

SPRAWOZDANIE

DYREKCJI

C. K. WYŻSZEGO GIMNAZYUM

w Kołomyi

za rok szkolny

1879.



Nakładem funduszu szkolnego.

KOŁOMYJA

Drukiem H. Zadembskiego

1879.



nr. inw.
Spr. 63

Treść:

- 1, „O rozwoju myślenia“ napisał prof. dr. Antoni Kosiba.
2. Część statystyczna przez c. k. dyrektora zakładu.



O rozwoju myślenia.

Nad myśleniem zastanawiać się można z dwojakiego stanowiska: ze stanowiska logiki i psychologii. Pierwsza, jako nauka prawodawcza, podaje nam prawa, do których w myśleniu stosować się powinniśmy; a prawa te myślenia są jedynym jej przedmiotem. Psychologia, jako nauka opisująca, (mająca za przedmiot nie samo tylko myślenie, lecz wszystkie fenomeny psychiczne) wykazuje, jak myślenie rodzi się i rozwija w duszy, jak z elementarnych fenomenów psychicznych powstają myśli (sądy, wnioski, pojęcia), bez względu na to, czy te myśli są prawdziwe, czy błędne, czy są objawem mędrca, czy marzeniem obłąkańca. Że niniejszej rozprawy przedmiotem jest myślenie ze stanowiska psychologii, wskazuje już sam temat.

Jak w ogóle żaden z fenomenów psychicznych, tak i myślenie nie jest człowiekowi wrodzone¹⁾. Myślenie rozwija się dopiero w ciągu życia człowieka w miarę rozwoju życia psychicznego, którego najniższym szczeblem i zarodem jest życie zmysłowe t.j. czucie wraz z spostrzeganiem zewnętrznym²⁾. W pierwszych

-
- 1) „Die Seele hat ursprünglich weder Vorstellungen, noch Gefühle, noch Begierden, es liegen auch in ihr keine Formen des Anschauens und Denkens, keine Gesetze des Wollens und Handelns; auch keinerlei, wie immer entfernte, Vorbereitungen zu dem allen.“ Herbart, Lehrbuch zur Psychologie, str. 123.
 - 2) Spostrzeżenie zewnętrzne nie jest niczem innym, jak tylko czuciem połączoném z tą świadomością, że przedmiot czucia jest rzeczą należącą do świata zewnętrznego. Ogólna zaś nazwa „życia zmysłowego“, jaką nadajemy czuciu i spostrzeganiu zewnętrznemu, pochodzi stąd, że do powstania czucia prócz energii psychicznej niezbęd-

chwilach życia nie ma w duszy człowieka ani wyobrażeń, ani uczuć, ani myśli; nie wie on nic ani o własnem ciele, ani o świecie zewnętrznym, ale już posiada czucie; czuje on zimno, ciepło, ból. i t. p. nie znając zrazu ani przyczyny, ani źródła tych fenomenów. Życie psychiczne niemowlęcia jest jeszcze w zarodku stulone młodym pączkiem, jest niejako w stanie uspienia, a tym impulsem, tą iskierką, która budzi energią i siłą duszy ze stanu uspienia i nieświadomości, jest czucie. Czucie i spostrzeganie zewnętrzne n. p. widzenie, słyszenie, trwa tak długo, jak długo działa na zmysły podnieta czyli bodziec zmysłowy; gdy zaś podnieta działać przestanie, znika z wolna czucie zostawiając po sobie w duszy pewien ślad („residuum“), pewien obraz duchowy tego przedmiotu, od którego wychodził bodziec zmysłowy czucie wywołujący. Gdyby czucie i spostrzeganie zewnętrzne żadnego w duszy po sobie nie zostawiało śladu, natenczas psychiczne życie człowieka rozpoczynałoby się musiało na nowo z każdym dniem, z każdą chwilą i zatrzymałoby się na zawsze na stopniu życia zmysłowego (które jest najwyższym szczeblem rozwoju życia niższych rodzajów zwierząt); wyższe zaś stopnie jego rozwoju, do których i myślenie należy, byłyby niemożliwe. Stan duszy człowieka byłby w takim razie podobny do zwierciadła tylko tak długo obraz jakiegoś przedmiotu w sobie odbijającego, jak długo tenże przed nim stoi. „Jak bowiem obrazy zwierciadlane, tak i wrażenia (czucia), które otrzymuję, znikają natychmiast, gdy rzecz się oddala. Sama tu nie dająca się niczem powstrzymać wrzekoma i dzika przelotność, a nic statecznego. Jest to kraj nie wiedzy, nie myślenia, ale zjawisk podobnych do *fata morgana*“¹⁾. Wiemy atoli z doświadczenia, że czucia czyli wrażenia zostawiają po sobie w chwili, gdy podniety zmysłowe działać przestają, trwałe ślady, niezatarte obrazy duchowe, zwane wyobrażeniami. Skutkiem czuć i spostrzegania zewnętrz-

dnem jest działanie czynników zmysłowych, którymi są: działanie podniety zewnętrznej na odpowiedni organ zmysłu, afekcya nerwu peryferycznego i wzbudzenie odpowiedniego ruchu czyli oscylacji w centralnych włóknienkach nerwowych. Porówn. *Die psychischen Zustände*, von Dr. Ottom. Domrich, str. 42—43.

1) Br. Trentowski, *Panteon wiedzy ludzkiej* str. 407.

nego rodzi się w duszy dziecka, która przy zupełnej jeszcze próżni serca i umysłu za pośrednictwem bystrych zmysłów najrozmaitsze od świata zewnętrznego odbiera wrażenia, niezliczona liczba wyobrażeń, które, jakkolwiek powstają w sposób przypadkowy i niezawisłe od siebie, nie mogą jednak istnieć luźnie i bez wzajemnej od siebie zawisłości, lecz muszą z powodu jedności świadomości duszy połączyć się w jeden akt psychiczny, w jedną grupę pewną całość stanowiącą¹⁾. To łączenie się zaś i grupowanie wyobrażeń czyli ich wzajemne na siebie działanie zależy od treści tychże fenomenów psychicznych równocześnie w duszy się znajdujących. Wyobrażenia równe zlewają się w jedno wyobrażenie, które jest silniejsze i wyraźniejsze od każdego z tych wyobrażeń z osobna, z których powstało wyobrażenie wypadkowe. Wyobrażenia różnorodne nie mogą zlać się w jedno wyobrażenie, ponieważ pod względem treści nic z sobą nie mają wspólnego, lecz łączą się (jeżeli się z sobą zjedną w duszy równocześnie), w jedną scisłą całość, zwaną kompleksą wyobrażeń, w której treść i stopień jasności wyobrażeń pojedynczych nie ulegają zmianie. Wreszcie wyobrażenia przeciwno²⁾ tamują wzaje-

-
- 1) „Blieben die Vorstellungen von einander getrennt ausser jeder Wechselwirkung, so könnte für uns nie der Schein jener Einheit des Bewusstseins und weiter des Selbstbewusstseins entstehen, den wir als zuverlässiges Phänomen an die Spitze der Psychologie gestellt haben. Ja streng genommen ist „Einheit des Bewusstseins“ nur ein anderer Ausdruck für „Wechselwirkung der gleichzeitigen Vorstellungen, denn nur indem diese stattfindet, ist jener vorhanden.“ Grundriss der Psychologie von Dr. W. F. Volkmann str. 90.
 - 2) Jedność świadomości psychicznej wymaga zlania się wyobrażeń przeciwnych w jedną całość, gdy równocześnie zjedną się w duszy, jednak przeciwieństwo ich treści to zlanie się czyli połączenie utrudnia. A toli trudność ta niknie, skoro w wyobrażeniach przeciwnych zajdą pewne zmiany. Zmiany te mogą się odnosić albo do treści wyobrażeń albo do stopnia ich mocy i jasności. Zmiana treści równałaby się zmianie istoty wyobrażenia; wskutek zmiany treści przestałoby wyobrażenie być tem, czem jest. Stopień mocy i jasności, dany wraz z warunkami powstania wyobrażenia również (w właściwem znaczeniu) zmianie ulce nie może; może więc zmienić się tylko efekt czyli działaność jednego wyobrażenia odnośnie do drugiego. Jeżeli zaś działaność wyobrażenia przeciwnego osłabi się i zatamuje niejako do te-

mnie swoją działalność czyli przyćmiewają się¹⁾, poczem zlewają się w jeden akt psychiczny.

Z niezliczonej ilości wyobrażeń w pewnym momencie w duszy się znajdujących największa liczba znajduje się w stanie przyćmienia, nierównie mniejsza posiada zupełną jasność i wyrazistość, reszta wreszcie jest na przejściu z jednego stanu do drugiego. Pod tym względem porównuje Leibnitz nader trafnie stan duszy z oceanem w następujących słowach: „*Est animus instar oceani, in quo infinita multitudo perceptionum obscurissimarum adest, et distinctae ideae instar insularum sunt, quae ex oceano emergunt.*“ Wyobrażenia przyćmione nie są jednak zniszczone i stracone; nie giną one na zawsze, tylko ich czynność na pewien czas ustaje; przechodzą one, że się tak wyrazimy, ze stanu czynnego w stan bierności czyli nieświadomości psychicznej, zachowując w sobie jednak nieustanne dążenie do odzyskania pierwotnego stanu jasności, do którego też rzeczywiście wracają, skoro tylko znikną przeszkody ten powrót utrudniające. Powrót wyobrażeń przyćmionych do świadomości psychicznej czyli do stanu jasności i wyrazistości, zwany reprodukcją wyobrażeń²⁾, odbywa się według pewnych praw, których jedni psychologowie większą, drudzy mniejszą

go stopnia, iż działanie jego na inne wyobrażenia równa się zeru, natenczas wyobrażenie to z innymi wyobrażeniami przeciwnymi da się pogodzić, i może zlać się w jedną całość.

- 1) Ponieważ osłabienie działalności wyobrażenia przedstawia się obserwacyi wewnętrznej jako зниżenie stopnia jego jasności i wyrazistości, przeto osłabienie się i tamowanie wyobrażeń przeciwnych przyćmiewaniem zowiemy.
- 2) Reprodukcyą może być bezpośrednią, albo pośrednią. Bezpośrednio odtwarzają się wyobrażenia wtenczas, gdy wracają do świadomości psychicznej o własnej sile li w skutek uwolnienia się od przeszkód (wyobrażeń przeciwnych) ich powrót do stanu jasności utrudniających. Aby zaś przeszkody mogły być usunięte, musi w duszy powstać wyobrażenie nowe podobne do wyobrażenia przyćmionego. Wskutek przeciwności swęj treści do wyobrażenia przyćmiewającego zwraca na siebie jego działalność i uwalnia tém samem od zapory wyobrażenie przyćmione, które w tej chwili wraca do świadomości psychicznej. Tak n. p. reprodukują się bezpośrednio wyobrażenia naszych zatrudnień w chwili przebudzenia się ze snu twardego, ponieważ znikają przeszkody (w tym razie) organiczne w właściwo-

podają liczbę¹⁾. Do czterech praw: równoczesności, następstwa, kontrastu i podobieństwa, które przyjmuje największa liczba psychologów, dodają niektórzy jeszcze prawo przyczynowości (przyczyny i skutku), podstaty i przypadłości („Substanz und Accidenz“) i t. d. Atoli niektóre z tych praw nie zawsze w praktyce dadzą się zastosować. Nawet prawa kontrastu i podobieństwa nie są (ściśle rzecz biorąc) prawami, nie zawsze bowiem widok człowieka pięknego lub dobrego przypomina nam brzydkiego lub złego, wyobrażenie zimna nie zawsze reprodukuje w nas wyobrażenie ciepła, widok konia nie zawsze przypomina nam wyobrażenie żebry i t. p.²⁾ Najważniejszymi zatem i niezłitymi prawami kojarzenia się wyobrażeń są prawa równoczesności i bezpośredniego następstwa. I na tém to kojarzeniu się i reprodukcji wyobrażeń polega myślenie. Atoli samo kojarzenie się i odtwarzanie wyobrażeń nie jest jeszcze myśleniem. Kojarzenie się wyobrażeń według prawa równoczesności i następstwa jest częstokroć przypadkowe i mechaniczne; albowiem powodem łączenia się tychże jest ich przypadkowe zetknięcie się w świadomości psychicznej, a nie ich treść i związek istotny. Że n. p. z wyobrażeniem A połączyło się wyobrażenie B, jest skutkiem ich równoczesnego ze-

ści systemu nerwowego zwłaszcza mózgu leżące. Przedewszystkiem psychiczna sprawa przypominania sobie (recordatio) i poznawania (recognitio) z wszystkimi jęj stopniami i odcieniami daje nam dokładny obraz tego rodzaju reprodukcji. Porówn. Herbart's Lehrbuch zur Psychologie str. 20.; Drobisch's Empirische Psychologie 952.

Z reprodukcją bezpośrednią łączy się pośrednia reprodukcja (zwana także asocjacją czyli kojarzeniem się wyobrażeń) jeżeli n. p. wyobrażenie A bezpośrednio się odtwarzające pomaga wyobrażeniu B, z którym jest połączone, pokonać przeszkody i siły przeciwe, wskutek czego wyobrażenie B wraca do świadomości duszy.

- 1) F. Dittes, Lehrbuch der Psychologie str. 70—71.
- 2) „Es erscheint widersinnig, in der Natur für eine und dieselbe Thätigkeit zwei sich diametral entgegenstehende Gesetze aufzustellen, wie: Vorstellungen mit analogem und mit contrastirendem Inhalte reproduciren einander leichter. Wo man derartige Bestimmungen findet, kann man sicher sein, dass sie falsch sind und dass die ihnen zu Grunde liegenden richtigen Beobachtungen ohne gehörige Berücksichtigung anderer dabei stattfindener Verhältnisse zu Erfahrungssätzen erhoben wurden“ Domrich, die psychischen Zustände str. 52.

tknięcia się lub bezpośredniego następstwa w świadomości duszy; lecz wyobrażenie A mogło zamiast z B zetknąć się i połączyć z wyobrażeniem C lub D. Na podstawie praw asocjacji mogą więc łączyć się z sobą wyobrażenia najróżnorodniejsze i tworzyć najdziwniejsze kombinacje, którym w świecie zewnętrznym nie odpowiada nic rzeczywistego. Ten mechaniczny przebieg wyobrażeń oraz ich dziwaczne poniekąd połączenia i kombinacje najwybitniej wprawdzie występują w sennych marzeniach i w stanie obłąkania, jednakże i w normalnym stanie czuwania często je obserwować można. Jeżeli n. p. wyobrażenie gramatyki nasuwa uczniowi na myśl wyobrażenie kary, którą odbierał od nauczyciela nie mogąc wyuczyć się jej na pamięć, to zetknięcie się i połączenie wyobrażeń gramatyki i kary jest przypadkowe; w kim zaś wyobrażenie gramatyki łączy się z wyobrażeniem umiejętności języka, w tego duszy związek tych wyobrażeń jest istotny, polegający na pokrewieństwie ich treści. Jeżeli nam n. p. wesół piosenka smutne przypomina wyobrażenia, to dzieje się również na podstawie przypadkowej kombinacji wyobrażeń. Gdyby duchowe życie człowieka zatrzymało się na tym stopniu rozwoju t. j. na stopniu przypadkowego kojarzenia się wyobrażeń, w takim razie człowiek nie wiele różniłby się pod względem inteligencji od niektórych zwierząt wyższej doskonałości, u których asocjacja wyobrażeń jest najwyższym szczeblem rozwoju ich życia psychicznego. Atoli życie duchowe człowieka zdolne jest nieskończenie wyższego stopnia rozwoju. Wyobrażenia bowiem zawierają w sobie zdolność wzajemnego łączenia się, nie tylko według praw asocjacji, lecz także według treści i istotnego znaczenia. Wyobrażenie n. p. pedagogiki może w duszy niejednego człowieka zlać się w jedną całość z wyobrażeniem pewnego pedagoga; połączenie to jednak jest przypadkowe, albowiem wyobrażenie pedagogiki nie zawiera w swęj treści nic takiego, co by wskazywało na pewną osobę. Połączenie zaś wyobrażenia pedagogiki z wyobrażeniem umiejętności jest istotne, logiczne, ponieważ polega nie na przypadkowym zetknięciu się, lecz na treści tychże wyobrażeń. W rozprawach umiętnych, w dysputach filozoficznych, w dowodach matematycznych mamy przykłady tego rodzaju łączenia się wyobrażeń według ich treści i istotnego, logicznego związku.

To łączenie wyobrażeń jedynie według ich treści nazywa się myśleniem. Myślenie jest tą wyższą czynnością poznawania, która pojedyncze wyobrażenia łączy lub rozłącza w miarę pokrewieństwa lub przeciwieństwa ich treści. Myśli więc ten, kto w swém wyobrażaniu stosuje się do treści wyobrażeń, a zatém kto łączy z sobą wyobrażenia ze względu na treść do siebie należące, rozłącza zaś te, które pod względem treści i istotnego znaczenia do siebie nie należą. W stosunku do nieuporządkowanych i chaotycznie z sobą połączonych spostrzeżeń i wyobrażeń jest myślenie tém, czém było bóstwo w chwili stwarzania świata w stosunku do onój „rudis indigestaque moles“. Myślenie przerabia i przeistacza psychologiczne kombinacye i grupy powstałe wskutek przypadkowego zetknięcia się wyobrażeń, a nowy, logiczny, bo na ich treści i istotnym związku polegający, między nimi nawiązuje stosunek; myślenie przemienia to, co jest przypadkowe, subiektywne, w istotne i obiektywne, to, co jest jednostkowe, zmysłowe, przeistacza w pojęcia ogólne, abstrakcyjne. W świecie bowiem tak zewnętrznym jak i wewnętrznym nie spostrzegamy nic ogólnego, oderwanego, lecz wszystkie zjawiska, które obserwujemy, są jednostkowe i konkretne. Nie widzimy n.p. zwierzęcia ani rośliny jako rodzaju¹⁾ lub gatunku, lecz to zwierzę, to drzewo, tego ozłowieka. Również nie spostrzegamy barwy, kształtu, wielkości samej przez się, lecz zawsze na innych przedmiotach. Podobnie i w świecie wewnętrznym wyobrażenie, myśl, uczucie, pożądanie i t. p. nie przedstawia się nam jako ogólne pojęcie, lecz jako pojedynczy, szczegółowy akt psychiczny²⁾. Przejście od fenomenów indywidualnych do pojęć ogólnych toruje sprawa myślenia. W porównaniu z uczuciem uchodzi myślenie za „zimne“, ponieważ oddala od siebie wpływy wszelkich przypadkowych wyobrażeń, ponieważ wyzwala się z pod nacisku innych czynników psychicznych w duszy przebywających i nie ulega spa-

- 1) „Rodzaj jest abstrakcyjną myślą, nie jest rzeczywistém jestestwem, wyraża się jedynie w jestestwach rzeczywistych pojedynczych“ J. Kriemer, Wykład s. fil. str. 50.
- 2) Porównaj następujące słowa Jm. Kanta: „Erfahrung sagt uns zwar, was da sei, aber nicht, dass es nothwendiger Weise so und nicht anders sein müsse; eben darum giebt sie uns auch keine wahre Allgemeinheit.“ Kritik der reinen Vernunft.

czeniu i zabarwieniu przez wpływy obcych mu potęg"). Atoli i myślenie posiada właściwe sobie ciepło, które osobliwie wtenczas czuć się daje, gdy własnej czynności rezultaty w całkowite łączy systemy, — i myślenie, zwłaszcza ciche, samotne a skuteczne badanie i szukanie prawdy budzi właściwe sobie uczucia zadowolenia, uszczęśliwiające umysł człowieka niekiedy nawet bardziej, niż samo posiadanie prawdy. Wenn Gott (pisze Lessing w swój „Duplice“ przeciw pastorowi Goeze) in seiner Rechten alle Wahrheit und in seiner Linken den einzigen, immer regen Trieb nach Wahrheit, obschon mit dem Zusatze, mich immer und ewig zu irren, verschlossen hielt und spräche zu mir. Wähle! ich fiele ihm mit Demuth in seine Linke und sagte: Vater gieb: die reine Wahrheit ist ja doch nur für dich allein.“

Ponieważ zadaniem myślenia jest rozwiązać przypadkowe połączenia i grupy wyobrażeń a nawiązać kombinacye nowe, jedynie od treści wyobrażeń zawisłe, przeto najwłaściwszą funkcją myślenia jest sądzenie, jako forma łączenia lub rozłączania wyobrażeń stosownie do ich treści. Sądzenie pośrednie czyli wnioskowanie jest drugą funkcją myślenia; trzecią zaś funkcją myślenia stanowią pojęcia, jako bezpośredni wynik osądzania zjawisk i przedmiotów. Logika, zajmująca się również trzema formami myślenia, w innym (aniżeli psychologia) o nich traktuje porządku: nasamprzód czyni o pojęciach, następnie o sądach, a wreszcie o wnioskach. Zastanawiając się zaś ze stanowiska psychologii nad wzajemnym stosunkiem tych trzech funkcji myślenia, musimy przyznać, że sądzenie tak bezpośrednie jako też pośrednie (wnioskowanie) wyprzedza pojęcia, które dopiero przez osądzenie nabierają jasności i dokładności²⁾.

-
- 1) Z tego to poczęści powodu powstał rozpowszechniony przesąd, który upatrując pewien rodzaj antagonizmu pomiędzy myśleniem a uczuciem, twierdzi, że „gdzie wiele serca, tam mało rozumu i odwrotnie“ Porówn. rozprawę autora „O uczuciach ze stanowiska psychologii“ str. 25.
 - 2) Nie wszyscy psychologowie o rozwoju tych trzech funkcji w tym samym piszą porządku. Przeważna ich liczba trzyma się w tym względzie porządku, w jakim traktuje się w logikach o tych formach myślenia; tu należą nawet tacy (n. p. Drbal, W. F. Vollkmann), którzy są tego samego, co i my, zdania, że sądzenie jest funkcją myślenia najpier-

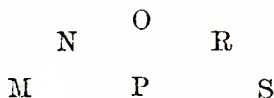
Slusznie też pisze Herbart¹⁾. „Die Ausbildung der Begriffe ist nur der langsame, allmähliche Erfolg des immer fortgehenden Urtheilens.“ Lecz jak z jednej strony jasne, dokładne pojęcie jedynie za pośrednictwem sądzenia powstać może, tak z drugiej strony już gotowy, dokładny sąd natychmiast przechodzi w pojęcie. Z tego też powodu Drrobisch²⁾ nader trafnie nazwał pojęcie synem, którego matka (sąd) umiera zaraz po wydaniu swego płodu. Stosownie do wyłuszczonego naturalnego porządku w rozwoju myślenia zastanowimy się nasamprzód nad sądzeniem, następnie nad wnioskowaniem czyli sądzeniem pośredniem, a wreszcie nad tworzeniem pojęć.

Logicy określają pospolicie sąd jako formę połączenia lub rozłączenia dwóch wyobrażeń. Psychologia zaś, która zastanawia się nie nad sądem gotowym, dokonanym, lecz nad sprawą tworzenia się sądu, upatruje istotę sądu nie w dokonanem już połączeniu lub rozłączeniu wyobrażeń, lecz w samej akcji łączenia się tychże³⁾. W psychologicznym akcie tworzenia się sądu dadzą się odróżnić dwa stadya: zastanawianie się czyli rozważa i rozstrzygnięcie (decyzja). Ze stanowiska psychologii wtenczas tylko sąd powstać może, jeżeli dążenie dwóch wyobrażeń do złączenia się z sobą natrafia na przeszkody, w skutek których na chwilę zostanie powstrzymane tak, iż w tym akcie łączenia się wyobra-

wotniejszą a więc że wyprzedza wnioskovanie i tworzenie się pojęć. Są i tacy, którzy co do kwestyi, która z trzech form myślenia jest najpierwotniejszą, są z sobą w sprzeczności. Do tych ostatnich należy n. p. Dr. Mich, który w swém dziełku: „Grundriss der Seelenlehre“ str. 44—46. słusznie pisze: „Das Urtheilen ist ursprünglicher, als das Begriffebilden; bei letzterem bedienen wir uns schon der Urtheile. Unsere Begriffe, das Endziel aller Erkenntniss, sind Ergebnisse von Urtheilen“ — ale na str. 43. czytamy: „Nun besteht aber das Urtheil aus einer Verknüpfung von zwei zusammengehörigen Begriffen, setzt also Begriffe voraus.... Alles Denken beruht auf Bildung der Begriffe, Urtheile und Schlüsse.“

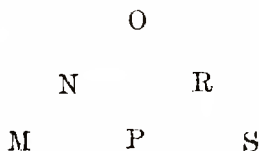
- 1) Lehrbuch zur Psychologie.
- 2) Drobisch, Emp. Psychol.
- 3) „Das Urtheil ist für die Vorstellungen, aus denen es besteht, nur ein Durchgangspunkt, und das fertige Urtheil hört, psychologisch genommen auf, Urtheil zu sein.“ Volkmann, Grundriss der Psychologie st. 255.

zeń początek i koniec rozróżnić można¹⁾. Między początkiem zaś t. j. tym momentem, w którym dwa wyobrażenia są jeszcze odosobnione, a końcem t. j. chwilą zlania się czyli połączenia wyobrażeń, musi istnieć pewien stan pośredni, stan chwiejności i wątpliwości, w którym jedno wyobrażenie znajduje się niejako w stanie spoczynku a inne dążą ku niemu, by się z nim połączyć. „Blosse Complicationen oder Verschmelzungen (są słowa Herbarta²⁾) können die Urtheile nicht sein; dabei würden sich Subject und Prädicat nicht unterscheiden, vielmehr so zusammenfließen, dass sie als ein ungetrenntes Eins, ohne Spur der Verknüpfung vorgestellt würden. Dass Subject als solches, muss zuvor zwischen mehreren Bestimmungen schwaben, damit es als das Bestimmbare dem Prädicate gegenüber stehe.“ Przypuścimy, że wyobrażenie P reprodukuje równocześnie kilka wyobrażeń M, N, O, R, S, które nie tylko do siebie nawzajem lecz i do wyobrażenia P stoją w stosunku przeciwności. Odtworzone wyobrażenia dążą do połączenia się z wyobrażeniem P, lecz w tém dążeniu jako wyobrażenia sobie przeciwne wzajemnie się tamują i powstrzymują tak, iż żadne z nich z wyobrażeniem P złąć się nie może. Ten stan chwiejności i naprężenia między wyobrażeniami, zwany rozważą³⁾ czyli zastanawianiem się, stanowi pierwsze stadyum w sprawie tworzenia się sądu. W tém to stadyum tworzą wyobrażenia M, N, O, R, S, grupując się około wyobrażenia P, lecz nie mogąc się w pierwszym momencie z nim połączyć, pewien rodzaj sklepienia po nad wyobrażeniem P (że z Herbartem⁴⁾ tego obrazowego użyjemy wyrażenia) w kształcie następującej figury:



-
- 1) „Urtheile werden also entstehen, wo einem bestimmbar Gedanken andere gegenüber treten, und die Verbindung oder Abstossung zwischen ihnen verzögert wird.“ Schilling, Lehrbuch der Psychologie, str. 141.
 - 2) Lehrbuch zur Psychologie str. 146.
 - 3) „Dem Urtheilen geht Ueberlegung voran, wenn der Mensch, ehe er ein Prädicat an ein Subject knüpft, zuvor noch andre mögliche Denkweisen vergleicht.“ Herbart, L. z. Ps. str. 89.
 - 4) Herbart, Lehrbuch zur Psychologie str. 21.

Przypuścimy dalej, że wystąpi nagle w świadomości psychicznej wyobrażenie o, które z powodu swego podobieństwa do wyobrażenia O, to ostatnie wzmacnia i potęguje. Wskutek tego wyobrażenie O nabiera większej mocy i jasności, a tém samém przyćmiewa wyobrażenia M, N, R, poczem łączy się bez przeszkody z wyobrażeniem P, a połączenie to wyraża się w językowej formie zdania: P (podmiot) jest O (orzeczenie), jako sąd twierdzący. Może się jednak zdarzyć, że wyobrażenie o stoi do O w stosunku przeciwieństwa, w skutek czego to ostatnie zostanie przyćmione czyli niejako z szeregu innych wyobrażeń wyparte tak, iż połączenie się tegóż z wyobrażeniem P staje się niemożliwem; niemożliwość tę wyraża sąd przeczący w gramatycznej formie zdania: P nie jest O. To drugie stadium w psychologicznym akcie tworzenia się sądu zowie się rozstrzygnięciem (decyzją). W stadium tém wyobrażenia M, N, R, S, opadają¹⁾ w skutek ich przyćmienia, podczas gdy wyobrażenie O jako najsilniejsze zatrzymuje się w najwyższym punkcie sklepienia i tworzy niejako wierzchołek trójkąta, jak to uzmysłowia następująca figura:



Wyjaśnijmy tę rzecz na szczegółowym przykładzie. Ktoś spostrzega n. p. zdala jakiegoś człowieka, którego widok odtwarza w nim wyobrażenia jego przyjaciół: Jana, Pawła, Gawła, i t. d. Już na zamiar wydać sąd: „to jest Jan,“ gdy w tém przychodzi mu na myśl, że ten człowiek może być Pawłem, lub Gawłem. Waha się zatem i zastanawia na chwilę, za ko-

1) Zbyteczną wydaje nam się uwaga, że wyrażenia jak n. p. „opadanie“ „podnoszenie się“ „przyćmiewanie“ wyobrażeń, mają znacznie przenośne. Wyrazów tych jednak używamy dlatego, ponieważ język nie posiadając osobnych słów na wyrażenie czysto psychicznych stosunków, które rozwijają się w świadomości człowieka daleko później, niż świat uzmysłowiony, posługuje się wyrazami analogiczne stosunki w świecie fizycznym oznaczającymi.

go ma tego człowieka uważać. W tém słyszy n. p. głos właściwy tylko Pawłowi; wyobrażenie głosu tego potęgując wyobrażenie Pawła skłania go do decyzji i wydania sądu twierdzącego: „To (ten człowiek) jest Paweł.“ Sąd twierdzący powstaje więc wtenczas, gdy jedno z kilku wyobrażeń dążących do połączenia się z daném wyobrażeniem (podmiotem) w skutek spostrzeżenia zewnętrznego lub reprodukcji spotęguje się do tego stopnia, iż potrafi usunąć w głąb czyli przyémić resztę wyobrażeń przeciwnych i gdy spotęgowanie tegóż wyobrażenia dojdzie do świadomości duszy. Świadomość zaś tego spotęgowania może powstać tylko pod warunkiem, jeżeli połączenie orzeczenia z podmiotem nie następuje bez wszelkiej przeszkody, lecz opóźnia się na chwilę w skutek niepewności i zastanawiania się, które, jak się wyżej rzekło, należy do istoty sądu psychologicznego.

Sądy twierdzące rodzą się na podstawie doświadczenia, k które nie jest niczém inném, jak tylko zbiorem jednorodnych spostrzeżeń ujętych w pewną systematyczną całość¹⁾. Inaczéj ma się rzecz z sądami przeczącymi. Powodem powstania sądu przeczącego nie może być spostrzeżenie zewnętrzne ani doświadczenie, to bowiem nie podaje nam nic ujemnego, negatywnego, gdyż wszystko, cokolwiek spostrzegamy, jest dodatnie, pozytywne²⁾; to zaś, co nieistnieje, nie może być przedmiotem spostrzegania, ani doświadczenia. Sąd przeczący powstaje wtenczas, gdy spostrzeżenie albo reprodukacya podaje nam coś takiego, co naszym życzeniem lub oczekiwaniom wręcz jest przeciwne. Brak oczekiwanych znamion jakiegoś wyobrażenia wyraża sąd przeczący. Gdy n. p. ktoś oczekując swego przyjaciela o pewnym czasie i w óznaczoném miejscu uważa zdala

-
- 1) Kant, Kritik der reinen Vernunft. Mniej dokładną jest definicya „doświadczenia“, jaką podaje D. Tiedemann w swéj psychologii na str. 90 gdzie czytamy: „Erfahrung ist, was jeder Einzelne gewöhnlich, und was die meisten Menschen gewöhnlich, und zwar nicht bloss scheinbar empfinden.“
 - 2) „Die Verneinung ist eins der einleuchtendsten Beispiele, wie sich Begriffe durch Erfahrung bilden, denen gleichwol nichts Erfundenes oder überhaupt Erfahrenes entspricht; denn alle Wahrnehmung und Erfahrung gibt immer nur Positives“ Schilling, Lehrbuch der Psychologie p. 149.

nadchodzącego człowieka za swego przyjaciela, za zbliżeniem się zaś spostrzega nieznaną sobie osobę, wydaje sąd przeczący: „Ten człowiek nie jest moim przyjacielem,“ spowodowany spostrzeżeniem jego oczekiwaniu wręcz przeciwném. Widok n. p. drzewa оголоconego przez wicher z liści i owoców, które przed chwilą na niém widzieliśmy, jest spostrzeżeniem przeciwném naszemu oczekiwaniu. Brak oczekiwanego znamienia (liści, owoców) skłania nas do wydania negatywnego sądu: „To drzewo nie ma liści.“

Do sądów przeczących należy tak zwany sąd nieskończony, który odmawia podmiotowi wszystkich własności, zaprzecza wszystkie przedmioty, a ponieważ tychże jest nieskończona ilość, stąd też pochodzi jego nazwa „nieskończony.“ Formą tego sądu jest zdanie: „P jest wszystkiem inném tylko nie O,“ np. róża nie jest człowiekiem, ptak nie jest rośliną i t. p. Tego rodzaju sądy są czczeniem przeczeniem nie mającém dna ani podstawy; a ponieważ nie wyrażają żadnego stosunku pomiędzy podmiotem a orzeczeniem, przeto za sądy w właściwém słowa znaczeniu uważać ich nie można. Przeczenia takie zaliczył do sądów i nadał im nazwę Im. Kant dla uzupełnienia trychotomii swych kategorii. Sądów nieskończonych używają zazwyczaj ludzie skrzywionej wiary i płytkiego rozumu. „Krytyki, recenzje i wrzekome rozbiory czynów, książek i dzieł cudzych niekiedy mają tyle wartości, jako i one sądy nieskończone, Krytyki te nie pytają się, jaki był cel dzieła, czynu, nie wchodzi w myśl postępowania lub autora, lecz tworzą sobie własne stanowisko i wojują z autorem bijąc w stronę, gdzie go nie ma, ani książki jego. Są to wrzekome twierdzenia, na które każdego stać, kto tylko chce niby pokazać, coby to dopiero ludzie obaczyli, gdyby sam się raczył zabrać do dzieła.“¹⁾

Wskutek rozstrzygnięcia, czy dwa wyobrażenia z sobą połączyć, lub też rozłączyć należy, znika owo naprężenie, w którym znajduje się umysł w chwili zastanawiania się czyli rozważa, i rodzi się uczucie wewnętrznego zadowolenia, które łatwości w sądzeniu zwykło towarzyszyć. Stąd to pochodzi, że dzieci żywszego temperamentu, gdy już myślenie w nich rozwijać się zaczyna, okazują wielką skłonność do wydawania (naj-

1) J. Kremer. Wykład syst. fil. str. 139.

częściel falszywych) sądów, stąd to ludzie dowcipni nie mogą powstrzymać się od objawiania swych dowcipów, choćby im to nawet szkodę przynosiło, stąd wreszcie głębocy myśliciele zwłaszcza krytycy nie oddaliby przyjemnego uczucia, jakie rodzi w nich głębokie i bystre sądenie, za żadne przyjemności zmysłowe. „Ich selbst — pisze Lessing¹⁾ — kann mir keine angenehere Beschäftigung machen, als die Namen berühmter Männer zu mustern, ihr Recht auf die Ewigkeit zu untersuchen, unverdiente Flecken ihnen abzuwischen, die falschen Verkleisterungen ihrer Schwächen aufzulösen.“

Z kilku wyobrażeń dających do połączenia się z danym podmiotem czyli z kilku znamion następujących się za orzeczenie danemu podmiotowi, zlewa się ostatecznie z podmiotem to, które jest najsilniejsze, a więc znamię nowe, niespodziewane, oryginalne. Widząc n. p. młodego człowieka z siwym włosiem na głowie, nie wydajemy sądu: „Ten młodzieniec jest przystojny“ lub „modnie ubrany,“ chociażby mu i te znamiona były właściwe, lecz przedewszystkiem wydajemy sąd: „Ten młodzieniec ma siwe włosy.“ A sąd ten w następujący powstaje sposób. Widok młodzieńca odtwarza w nas znane nam dotąd wyobrażenia czyli znamiona młodych ludzi, u których jasne lub czarne spostrzegaliśmy włosy. Nowe zaś spostrzeżenie przeciwne jest wyobrażeniom odtworzonym i z tego powodu nie może natychmiast połączyć się z podmiotem, gdyż je powstrzymują wyobrażenia przeciwne (odtworzone). W końcu jednak przemaga działanie wyobrażenia nowego, jako najsilniejszego nad działaniem wyobrażeń dawniejszych, w skutek czego połączeniu się tegoż z podmiotem nie stoi nic na zawadzie.

Częstokroć zdarza się, że z kilku wyobrażeń nasuwających się podmiotowi za orzeczenie, właśnie najbliższe ujdzie uwagi myślącego. Stąd to pochodzi, że człowiek uczony wydaje nieraz sąd mniej trafny, aniżeli człowiek naiwny i prostaczek. Sprawdzają się w takim razie słowa Schillera:

„Was kein Verstand der Verständigen sieht,
Das übet in Einfalt ein kindlich Gemüth.“

Stan rozwagi i naprężenia umysłu, stanowiący pierwsze stadyum w tworzeniu się sądu, trwa tém dłużej, im więcej wyobrażeń następuje się za orzeczenie oraz im większe między

1) „Rettungen des Horaz.“

nimi zachodzi przeciwieństwo. Dla tego niedoświadczoną młodzież bardzo prędko wydaje sądy o przedmiotach, o których ludzie doświadczeni sądzą powoli i ostrożnie, lub nawet wcale nie wydają sądów; stąd to niejedyn sąd jest wynikiem kilkoletniej rozważa i zastanowienia. Ileż to lat zastanawiał się Kopernik nad tém, czy wyobrażenie ziemi należy połączyć z wyobrażeniem jej obrotu około słońca, czy też nie, nim wydał sąd, że ziemia obraca się około słońca! Podobnie sąd, że jadąc z Europy na zachód oceanem można dopłynąć do wschodniej Azji, zrodziła długa rozważa i zastanawianie się Kolumba, któremu zawdzięczamy odkrycie Ameryki. Znajomość granic wiedzy ludzkiej, zatarcie świeżości zmysłu spostrzegania, albo zapamiętywanie się na rzeczy jedynie ze strony praktycznej, są obok wymienionej przyczyny powodami, że ludzie starsi i doświadczeni nie wydają sądów o rzeczach, które dzieci poczynające myśleć osądzają, lub o których wyjaśnienie pytają się nieraz aż do uprzykrzenia.

Od stopnia stanowczości, z jaką odbywa się funkcyja sądzenia w drugim swém stadyum, zależy trojaka forma sądu. Jeżeli łączymy lub rozłączamy wyobrażenia bez wahania się, bezwarunkowo i z zupełną stanowczością, natenczas powstaje sąd stanowczy (kategoryczny), którego formą jest zdanie: P jest O (to drzewo jest jabłonią). Jeżeli zaś łączymy lub rozłączamy wyobrażenia (czyli jeżeli odmawiamy orzeczenia podmiotowi lub mu je przypisujemy) tylko pod pewnym możliwym lub niemożliwym warunkiem, wtedy powstaje sąd warunkowy (hypotetyczny) o formie językowej: Jeżeli X jest, to P jest O (jeżeli prawdę mówisz, wszyscy ci wierzą). Gdy wreszcie nie rozstrzygamy, które z kilku wyobrażeń należy połączyć z podmiotem, lubo wiemy, że jedno z nich podmiotowi przyznać trzeba, wypowiadamy sąd rozjemczy (dysjunktywny) w formie zdania: P jest albo M, albo N, albo O, jedném z trojga (to drzewo jest albo śliwą, albo gruszą, albo jabłonią).

Od stopnia siły i mocy, z jaką połączyło się orzeczenie z podmiotem, zależy stopień przekonania i pewności sądzącego podmiotu. Pewności zaś trzy odróżniamy stopnie: możliwość, rzeczywistość i konieczność¹⁾. Stąd też wynikają trzy

1) Te trzy stopnie pewności w następujący sposób określa I. Kant, nazywając je postulatami empirycznego myślenia: „Was mit den forma-

rodzaje sądu: sąd przypuszczający (problematyczny) o formie: P może być O (Paweł może dziś umrzeć), sąd pewny (asertoryczny) o formie: P jest O (Paweł umarł) i sąd konieczny (apodyktyczny), którego formą jest zdanie: P musi być O (Paweł musi umrzeć).

Przez zlanie się kilku sądów mających ten sam podmiot a różne orzeczenia powstają sądy łączące, których formą jest zdanie: P jest M, N, i O (ten człowiek jest dobrym ojcem i rzetelnym kupcem). Te zaś sądy, które powstały przez zlanie się kilku sądów mających różne podmioty a to samo przeczenie (będące ogółem lub rodzajem wspólnym kilku przedmiotom), zowią się przywodzącymi (induktywnymi); ich formą jest następujące zdanie: M, N i O jest P (wół, koń i owca są zwierzętami ssącymi). Z sądów jednostkowych czyli indywidualnych powstają sądy szczegółowe i ogólne, mianowicie przez zlanie się w jeden sąd kilku sądów jednostkowych mających za podmiot różne jednostki tego samego rodzaju lub gatunku a to samo rzeczenie. Gdy n. p. dziecko zobaczy u kilku zwierząt cztery nogi, u innych zaś dwie, tworzy sobie sąd szczegółowy: Niektóre zwierzęta są dwunożne (niektóre P są O); gdy zaś we wszystkich wyobrażeniach o ptakach znajdzie cechę „dwunożny“, wydaje sąd ogólny: Wszystkie ptaki są dwunożne (wszystkie P są O).

Ze względu na to, czy orzeczenie łączy z podmiotem wyobrażenie (przymiot, znamię) nowe, czy też wypowiada tylko wyrażnie taką cechę czyli znamię, które „implicite“ zawarte jest w podmiocie, dzielą się sądy na syntetyczne i analityczne. Sąd analityczny np. koń jest zwierzęciem, nie wyraża nic nowego, gdyż w wyobrażeniu „konia“ zawiera się obok innych znamion także i znamię „zwierzę“; rozwija on tylko, wyjaśnia i uwydatnia treść i zakres wyobrażeń i pojęć już gotowych. Sądy tego rodzaju, zwane także sądami „wyjaśniającymi“, nie przyczyniają się wcale do utworzenia pojęć

len Bedingungen der Erfahrung (der Anschauung und den Begriffen nach) übereinkommt, ist möglich. Was mit den materialen Bedingungen der Erfahrung (der Empfindung) zusammenhängt, ist wirklich. Dessen Zusammenhang mit dem Wirklichen nach allgemeinen Bedingungen der Erfahrung bestimmt ist, ist (existirt) nothwendig.“ Kritik der reinen Vernunft, II. 118.

nowych, ani dorozszerzenia zakresu wiedzy. Łącząc zaś z wyobrażeniem konia znamię „ślepy,” którego przez analizę z wyobrażenia konia wysnuć nie można, wypowiadam sąd syntetyczny, który Kant nazywa także sądem „rozszerzającym,” albowiem wyrażając coś nowego, czego nie zawiera w sobie wyobrażenie podmiot stanowiące, toruje drogę do rozwoju nowych pojęć i wzbogaca tём samém zasób wiedzy i doświadczenia¹⁾

Do wyjaśnienia genezy sądu używaliśmy dotąd za przykłady takich sądów, których treść jest złożona i w których odbywa się łączenie lub rozłączanie wyobrażeń. Istnieją jednak i takie sądy, których treść stanowi tylko jedno wyobrażenie, w których zatém o łączeniu lub rozłączaniu wyobrażeń mowy być nie może. Są to tak zwane sądy egzystencyjalne czyli sądy bytności, których formą jest zdanie: „P jest (istnieje).” Na pozór zdawałoby się mogło, że i egzystencyjalnych sądów treść jest złożona i że sąd „P jest” wypowiada połączenie istnienia jako orzeczenia z P jako podmiotem. Atoli tak nie jest. Istnienie bowiem nie jest rzeczywistém, realném orzeczeniem dodaném do innych znamion wyobrażenia lub pojęcia jakiegóś rzeczy, lecz tylko „pozycyą” jakiegoś przedmiotu jako takiego czyli uznaniem tegóż za prawdziwy. „Sein” — są słowa Kanta¹⁾ — „ist offenbar kein reales Prädicat, d. i. ein Begriff von irgend etwas, was zu dem Begriffe eines Dinges hinzukommen könne. Es ist bloss die Position eines Dinges, oder gewisser Bestimmungen an sich selbst . . . Nehme ich das Subject (Gott) mit allen seinen Prädicaten zusammen und sage: Gott ist, oder es ist ein Gott, so setze ich kein neues Prädicat zum Begriffe von Gott, sondern nur das Subject an sich selbst mit allen seinen Prädicaten.” Przytoczone słowa dowodzą, że w sądzie o formie „P jest” (Bóg jest) nie połączenie istnienia z P, lecz samo P jest tym

1) Nazwy wymienionych sądów, ale nie pojęcia same zawdzięczamy Kantowi, albowiem pojęcie sądu analitycznego jest tylko rozszerzeniem pojęcia sądów identycznych, o których już u Arystotelesa i innych filozofów znajdujemy wzmiankę. Porówn. I. Kanta „Kritik der reinen Vernunft” str. 12.: i następ. „Uiberweg, Grundriss der Geschichte der Philosophie III. str. 181.

2) Kritik der reinen Vernunft III. str. 284.

przedmiotem, który uznajemy za prawdziwy. Również sąd przeczący: P nie istnieje („P nie ma“), nie wyraża rozłączenia znamienia „istnieje“ od podmiotu P, lecz wypowiada zaprzeczenie samego podmiotu. Stąd wynika, że treść sądów bytności jedno tylko stanowi wyobrażenie, że zatem treść sądu nie zawsze jest złożona. Mylą się zatem ci psychologowie, którzy twierdzą, że do istoty każdego sądu potrzeba najmnij trzech składowych części. Mylném jest również następujące zdanie Tiedemanna: „Von der einen Seite dürfte die Theorie eines berühmten neuern Philosophen in der Apodiktik nicht Stand halten, die auf Urtheile von weniger als dreien Bestandtheilen erbaut ist. Von der anderen dürften aber auch die älteren Philosophen nicht Recht behalten, die in den Urtheilen nur drei Bestandtheile anerkannten“¹⁾. Ponieważ w sądach bytności nie odbywa się łączenie lub rozłączanie wyobrażeń, wszystkie zaś sądy na formę sądów egzystencyalnych przemienić można (jak to wykazaliśmy w rozprawie: „o klasyfikacji fenomenów psychicznych“), przeto zamiast powszechnie używanego nie do wszystkich sądów dającego się zastosować określenia sądu jako „formy połączenia lub rozłączenia dwóch wyobrażeń“ następującą stawiamy definicyą: „Sąd jest uznaniem jakiegoś przedmiotu (wyobrażenia) za prawdziwy, lub odrzuceniem (zaprzeczeniem) tegoż jako fałszywego.“ Nie możemy jednak w tém miejscu nad tą rzeczą dłużej się zastanawiać, nie chcąc zbacać od przedmiotu niniejszej rozprawy, w której zastanawiając się nad myśleniem ze stanowiska psychologii a więc nie nad gotowym sądem, lecz nad jego genezą, nie jesteśmy ścisłe obowiązani wyprowadzać logiczną tę definicyi. W psychicznym zaś akcie tworzenia się sądu dwa główne odróżniłszy momenta do istoty sądu psychologicznego należące t. j. zastanawianie się i rozstrzygnięcie. Te dwa główne stadya w genezie sądu wykazaliśmy na takich przykładach, w któ-

1) Handbuch der Psychologie str. 105.

Sądy bytności dowodzą nadto, że różnica między sądem a wyobrażeniem nie polega na tém, że sąd ma treść złożoną, wyobrażenie zaś pojedynczą. Myli się więc Kiesewetter pisząc: „Dass in einem Urtheile mehrere Vorstellungen ausdrücklich gegeben sind, fällt in die Augen; und dadurch unterscheidet es sich von den einzelnen Vorstellungen.“ *Erfahrungsseelenlehre* str. 175.

rych łączenie się lub rozłączanie dwóch wyobrażeń było widoczne. Zachodzi teraz pytanie, czy te same momenta także i podczas rodzenia się sądów bytności dostrzec można. Bez wątpienia. W tym względzie odwołujemy się do spostrzegania wewnętrznego, którego świadectwo w badaniach psychologicznych największe ma znaczenie. Gdy nas n. p. ktoś zapyta: „czy istnieją u nas jadowite węże?“ zastanawiamy się na chwilę będąc w niepewności, co mamy odpowiedzieć; w następnym jednak momencie przypomniawszy sobie, czego nas w tym względzie uczyła zoologia lub czegośmy sami doświadczyli, decydujemy się i wydajemy sąd egzystencyalny: „istnieją u nas jadowite węże,“ lub „nie ma u nas jadowitych węzów“¹⁾.

Władza a raczej rozwinięta zdolność sądzenia zowie się rozsądkiem. „Wielkie są zaiste rozsądku zalety i zasługi. On wyzwala ród ludzki od brzydoty w sztuce nadobnej i od przesądów w życiu. Władza ta potrzebna głównie krytykom i recenzentom, sędziom sztuk pięknych i postępowania naszego w przedsięwzięciach, historykom, politykom i dyplomatom“²⁾. Wielki rozsądek czyli bystrość w sądzeniu nie tylko nie zawsze idzie w parze z twórczością, lecz owszem śmiało twierdzić można, że znakomici krytycy rzadko odznaczają się oryginalnymi płodami piśmiennymi. Za dowód prawdziwości tego twierdzenia może nam posłużyć Lessing, który, jakkolwiek bystrym okiem dostrzegał i trafnie oceniał błędy i zalety dzieł innych pisarzy, sam o sobie wyznaje³⁾, że nie czuł w sobie żywego źródła obfitymi i czystymi promieniami wytryskującego, i porównuje się już to z kulawym tylko na szczydłach krytyki naprzód kroczącym, już to z ubogim ogrzewającym się przy cudzym ogniu. Człowieka pozbawionego rozsądku zowiemy głupim. Głupota różni się wiele od nienuctwa. Nieuk posiada nieraz mimo braku nauki rozsądek w wysokim stopniu, którego głupiemu nawet mimo długoletniej nauki brakuje. Człowiek, którego rozsądek skierowany jest na przedmioty realne, zowie się roztropnym; kto zaś rozsądku swego używa do

1) O formie bezpodmiotowych zdań egzystencyalnych zob. Fr. Miklosich Vergleichende Grammatik IV. str. 355.

2) Trentowski, Panteon w. I. str. 411.

3) „Hamburgische Dramaturgie.“

osiągnięcia pewnego celu patrząc jedynie na własną korzyść bez względu na to, czy środki, jakich do tego używa, są moralne, czy też nie, zowie się przebiegłym. Człowiek przebiegły a mądry różni się zatem między sobą celami, do których dążą i środkami, których do swych celów używają; u mądrego są tak cele jak i środki zawsze moralne.

Sądy przywodzące (o których była mowa na str. 18.) stanowią przejście od sądzenia do wnioskowania, albowiem są podstawą wniosku indukcyjnego, który jest najprostszym, najnaturalniejszym i najczęstszym wnioskowania sposobem. Wniosek indukcyjny rozpoczynając od szczegółów lub jednostek należących do tego samego rodzaju lub gatunku, przechodzi do ogółu, czyli wnosi, że cechy i znamiona, które posiada wiele przedmiotów jednorodnych, przypisać należy całemu ich ogółowi (rodzajowi lub gatunkowi). Wniosek indukcyjny prowadzi od szczegółów do poznania ogółu, od zjawisk i faktów jednostkowych do prawd i praw ogólnych, od szczegółowych zjawisk językowych do reguł gramatycznych, od jednostkowych wyobrażeń do ogólnych pojęć.

Wnioskowanie indukcyjne może być zupełne albo niezupełne według tego, czy przytacza wszystkie szczegóły lub jednostki pewien rodzaj stanowiące, albo poprzestaje na niektórych tylko szczegółach i jednostkach, a poznane tychże cechy całemu przypisuje ogółowi.

Przykład indukcji zupełnej:

Wzrok, węch, słuch, smak i dotykание często nas łudzą.

A zatem wszystkie zmysły często nas łudzą.

Przykład indukcji niezupełnej:

Drzewo rośnie, kwiat rośnie, mech rośnie i t. d.

A zatem wszystkie rośliny rosną.

Ponieważ rzadko zdarza się, ażeby człowiek był w stanie poznać wszystkie jednostki należące do pewnego gatunku, lub wszystkie gatunki pewien rodzaj składające, przeto indukcya zupełną można uważać tylko za wyjątkową. Najzwyczajszą jest indukcya niezupełna; nie posiada ona prawdy apodyktycznej, lecz jest jedynie wnioskiem o prawdopodobieństwie. Atoli i niezupełnej indukcji konkluzyą możemy nieraz uważać za niewątpliwą a to na podstawie przekonania, że w świecie istnieją

odwieczne, niezmiennie prawa, którymi objęte są tak jestestwa nie mające świadomości swego istnienia jako też jestestwa świadome siebie, że tak w świecie zewnętrznym jak i wewnętrznym wszystko odbywa się według pewnego porządku, że po pewnych przyczynach następują pewne skutki, że zatem te same prawa, które objawiają się w wielu przedmiotach pewnego ogółu, we wszystkich przedmiotach tegoż ogółu objawiać się muszą. Wszak nauki przyrodnicze używają w badaniach swych indukcji niezupełnej (żaden bowiem naturalista nie poznał i nie jest w stanie poznać wszystkich ryb, wszystkich owadów, wszystkich drzew, wszystkich kruszczów i t. d. na świecie), a przecież metoda ta prowadzi do niewątpliwych wyników i niezmiernych naukowych zdobyczy. Wszak sądy: „wszyscy ludzie są śmiertelni,“ „jutro słońce zejdzie“ i t. p. są wynikami indukcji niezupełnej, a przecież nikt nie wątpi o ich prawdziwości apodyktycznej.

Również częstém, jak indukcya, a zarazem prostém i naturalném jest w życiu potoczném wnioskowanie z podobieństwa czyli z analogii. Wnioskowanie to polega na kojarzeniu się i reprodukcji podobnych wyobrażeń i sądów. Jeżeli n. p. obserwowaliśmy częściej znaki meteorologiczne wyprzedzające chwilę, w której wybuchła burza, obecnie zaś podobne spostrzegamy znaki, natenczas wnioskujemy przez podobieństwo, że burza nastąpi. Sprawa psychiczna, jaka się przy tém wnioskowaniu odbywa, jest następująca. Obecne spostrzeżenie odtwarza wyobrażenia podobne (znaków meteorol.), które dawniej powstały w duszy, lecz zostały przyćmione; odtworzone zaś wyobrażenia pociągają za sobą do świadomości psychicznej wyobrażenie burzy, ponieważ na podstawie prawa bezpośredniego następstwa skojarzyły się z témże wyobrażeniem. Gdyśmy sobie na podstawie spostrzeżenia z kilku podobnych przedmiotów jedno ogólne utworzyli wyobrażenie, natenczas zwykliśmy od każdego podobnego przedmiotu zosobna oczekiwać tych samych znamion, któreśmy na innych podobnych przedmiotach w podobnych okolicznościach spostrzegali. Gdy n. p. widzimy dwie rzeczy mające niektóre cechy sobie wspólne, wnosimy, że prawdopodobnie i inne ich cechy, których jeszcze nie znamy, będą sobie równe; albo gdy porównujemy dwa szeregi wyobrażeń i widzimy, że mają podo-

bny lub równy początek, wnioskujemy, że prawdopodobnie i koniec ich okaże się indytrycznym. Atoli w ten sposób wnioskując bardzo często pomylić się można; zdarza się bowiem często, że w świecie rzeczywistym pojawia się fakt sprzeczny z konkluzją. To też logika ostrzega przed wyprowadzaniem przedwcz-snych konkluzyj z analogii i jedynie wnioskom z analogii zupełnej przypisuje prawdę apodyktyczną.

Wnioskowanie z podobieństwa oraz indukcyja są w początkach duchowego rozwoju człowieka najpierwotniejszym sposobem wnioskowania i jedynym środkiem do nabycia doświadczenia i wiedzy. Skoro zaś człowiek za pomocą indukcyi przyswoi sobie pewien zasób pojęć ogólnych i ze zjawisk i wypadków szczegółowych wyprowadzi ogólne pojęcia, prawa i reguły, wtenczas dopiero te ogólne reguły i prawa może do szczegółowych danych zastosowywać wypadków ¹⁾. Sposób wnioskowania przeciwny indukcyi, a więc prowadzący od ogółu (od rodzaju lub ogólnej prawdy zasadniczej) do poznania szczegółów i jednostek, zowie się wywodzeniem czyli dedukcyą, której logiczną formą jest sylogizm właściwy. Najnaturalniejszy i najprostszy wzór sylogizmu jest:

S	jest	O	(premissa większa)
P	jest	S	(premissa mniejsza)
zatem P jest O (konkluzja).			

Rzecz o rodzajach i formach sylogizmu należy do zakresu logiki; w tém miejscu zastanowimy się jedynie nad psychiczną sprawą tworzenia się sylogizmu. Przypuśćmy, że chcemy wydać sąd o jakimś przedmiocie, o którym na podstawie samego spostrzeżenia i doświadczenia sądzić nie można (np. czy dusza ulega zniszczeniu?). Wtedy wyszukujemy z zasobu nabytych już wyobrażeń i sądów taki sąd ogólny, w którym to samo orzeczenie, o którego przynależności do danego wyobrażenia ma stanowić sąd nowy (utworzyć się mający), połączone jest

1) „Vom Allgemeinen gehen wir erst dann aus, wenn schon einiger Vorrath von Begriffen vorhanden ist Mehrere Mystiker des Altertums, und in ihrem Gefolge die transcendentalen Idealisten unserer Tage kehren dies um . . . Beweise haben sie keine andere, als ihr System, welches auf dieser Grundlage ruht.“ Tiedemann, Handbuch der Psychologie str. 118.

jako z podmiotem z wyobrażeniem należącym do wyższego rodzaju lub gatunku (np. żadne jestestwo niezłożone nie ulega zniszczeniu). Sąd ten ogólny uważamy za regułę czyli prawidło i zastanawiamy się, czy podmiot, o którym sąd wydać chcemy, pod to prawidło da się podporządkować, czyli wyszukujemy sąd taki, którego orzeczeniem jest podmiot sądu ogólnego (dusza jest jestestwem niezłożonym). Podporządkowwszy sąd drugi pod sąd ogólny wyprowadzamy z obydwóch bez trudności sąd nowy (zatem dusza nie ulega zniszczeniu) na następującej zasadzie: Jeżeli wyobrażenie P zawarte jest w wyobrażeniu S, wyobrażenie S zaś w wyobrażeniu O, to tém samém i wyobrażenie P zawiera się pośrednio w wyobrażeniu O, czyli P jest O. Ta psychiczna sprawa tworzenia się sylogizmu, wymagająca (jeżeli wniosek ma być zupełny) trzech sądów, wykazuje, że wnioskowanie ze stanowiska psychologii uważane nie jest niczem inném, jak tylko sądzeniem pośredniém czyli tworzeniem sądu za pośrednictwem innych sądów, przy czém tegóż pośrednictwa jesteśmy świadomi. Sylogizm logiczny jest dla wniosku psychologicznego ideałem. W życiu potoczném nie odbywa się wnioskowanie w téj formie, jakiej wymaga logika, lecz w kształcie wniosku entymematycznego, w którym jedną z premis się opuszcza, jako nietrudno w myśli uzupełnić się dającą, lub tylko z lekka i niewyraźnie się ją oznacza. „Sehr selten wird in gewöhnlicher Sprache eine Fortschreitung (des Denkens) in der Form des Syllogismus ausführlich dargestellt; vielmehr hat der letztere fast allemal etwas Langweiliges, wenn er nicht verkürzt, als Enthymem erscheint. Dies ist keineswegs ein Tadel für den Syllogismus (wofür es oft gehalten wird), sondern nur eine Erinnerung, dass Logik und Psychologie verschiedene Dinge sind“¹⁾.

Materyałem, z którego tworzą się pojęcia, są wyobrażenia; środkiem zaś, za pomocą którego z wyobrażeń pojęcia się rozwijają, jest sądzenie. Przypuśćmy, że obserwujemy kilka przedmiotów jednorodnych, albo też jeden przedmiot w różnych miejscach, z różnych stron i wśród różnych okoliczności. Raz widzimy n. p. dom wysoki, drugi raz niski, w jedném miejscu widzimy dom czerwony, w drugiem biały, jeden zbudowany z cegieł, drugi

1) Herbart, Lehrbuch zur Psychologie str. 68.

z drzewa i t. p. Z pojedynczych spostrzeżeń danego przedmiotu powstają wyobrażenia, z których każde zawiera w sobie takie cechy, którymi różni się od dawniejszych wyobrażeń tej samej rzeczy. Wszystkie jednak wyobrażenia tegoż przedmiotu zawierają obok cech przeciwnych i zmiennych własności także znamiona wspólne wszystkim wyobrażeniom. Tak n. p. wszystkie wyobrażenia domu obok różnorodnych cech: „czerwony“ „biały“, „drewniany“, „kamienny“ i t. d. mają to wspólne, że są zbudowane ręką ludzką, że służą za mieszkanie, że składają się z ścian i dachu i t. p. Każde zaś późniejsze spostrzeżenie odtwarza wszystkie wyobrażenia dawniejsze, i tak: przy drugiem spostrzeżeniu reprodukuje się pierwsze wyobrażenie (domu), przy trzeciem odtwarza się wyobrażenie pierwsze w połączeniu z drugim, przy czwartem reprodukuje się pierwsze drugie i trzecie i t. d. Wyobrażenia znamion przeciwnych tamują się wzajemnie czyli przyćmiewają, a to tém bardziej, im częściej ten sam przedmiot, lub im więcej jednorodnych przedmiotów się obserwuje. To przyćmiewanie się wyobrażeń rozciąga się wprawdzie także i na cechy wszystkim pojedynczym wyobrażeniom wspólne, jednak w daleko niższym stopniu, aniżeli na znamiona przeciwne, które wreszcie prawie całkiem nikną ze świadomości psychicznej nie odrywając się jednak od znamion równych (istotnych), podczas gdy znamiona wspólne utrzymują się w naszej świadomości z całą jasnością i wyrazistością. W ten to sposób tworzy się w naszej duszy ogólny obraz (domu, drzewa, rośliny, człowieka i t. d.), który jest wzorem czyli exemplarzem kilku jednostkowych przedmiotów do tego samego gatunku lub rodzaju należących. Ten obraz ogólny, zwany pospolicie pojęciem psychicznem, jest zupełną świadomością cech wspólnych kilku z sobą złączonym wyobrażeniom obok znamion przypadkowych, które niejasno tylko sobie wyobrażamy. Między pojęciem psychicznem a logicznem wielka zachodzi różnica. Pojęcia psychiczne, jakimi posługują się w swém myśleniu dzieci i ludzie niewykształceni, zawierają w sobie obok cech istotnych także niektóre cechy przypadkowe; są więc chwiejne i niepewne, zależą od indywidualnego usposobienia człowieka i zmieniają się wedle zmiany usposobienia i w miarę wzrastającego doświadczenia

jednego i tego samego indywiduum. Pojęcie logiczne zaś jest syntezą samych tylko znamion istotnych, jest zatem stałe, niezmiennie i niezależne od usposobienia różnych ludzi. Pojęcie psychiczne jednego i tego samego przedmiotu może być w każdym z nas różne¹⁾; ile głów myślących, tyle pojęć psychicznych o pewnej rzeczy; stąd to pochodzą niezliczone mniemania, zdania, błędy i przesady, stąd owa trudność, a często i niemożliwość porozumienia się i pogodzenia dysputujących o tym samym przedmiocie. Logiczne pojęcie pewnego przedmiotu zaś jest dla wszystkich ludzi zawsze jedno i to samo, i istniałoby podobnie jak owe idee Platona nawet wtenczas, gdybyśmy o niem nie wiedzieli. Pojęcia psychiczne powstają w nas niejako psychicznym instynktem bez naszej wiedzy i woli; pojęcia logiczne nie mogą powstać w naszej duszy sposobem bezwiednym, bez woli naszej i bez zupełnej świadomości naszego myślenia. Pojęcie logiczne jest ideałem, do którego pojęcia psychiczne za pomocą umiejętnego przerabiania tychże zbliżać winniśmy. To zbliżanie pojęć psychicznych do ideału i ich ostateczne przeistoczenie i przetworzenie na pojęcia logiczne wymaga zupełnej wiedzy i świadomości naszej oraz (jak to się wyżej rzekło) pośrednictwa sądów; sprawa zaś psychiczna, jaka odbywa się podczas tworzenia pojęć logicznych, jest następująca. Nasamprzód zwracamy uwagę na kilka przedmiotów do siebie podobnych (o których chcemy utworzyć sobie pojęcie), aby im się dokładnie przypatrzeć i jasne o nich mieć wyobrażenie. Ta funkcyja psychiczna zowie się *atencyą*. Następnie porównujemy z sobą wyobrażenia podobnych rzeczy jednostkowych i zastanawiamy się nad nimi, a to w tym celu, aby każdą rzecz

-
- 1) Tę myśl, że pojęcie psychiczne tego samego przedmiotu w każdym z nas może być różne, uzmysławia nam Chr. Schmidt w swój powiastce o roztroprym młodzieńcu, który leżąc pod dębem pozdrowia przechodzących ludzi. Pierwszego, który na widok dęba zawołał: „jakie to piękne tarcice!“ powitał słowami: „dzień dobry stolarzu!“ Drugiego, który przechodząc koło dęła rzekł: „jaka piękna kora!“ zagadnął: jak się masz garbarzu? W trzecim zaś, który unosił się nad pięknością wzrostu, kształtu i korony, poznał malarza. Każdy z tych trzech miał ogólne wyobrażenie (psychiczne pojęcie) o dębie, lecz każdy z tém wyobrażeniem stosownie do indywidualnego usposobienia i doświadczenia inne łączył znamiona, żaden zaś nie miał o nim pojęcia logicznego.

rozebrać na jęj cechy czyli znamiona i dokładnie się w nich rozpatrzeć. Ta druga funkcyja duszy ma nazwę refleksyi. Odróżniwszy dokładnie cechy istotne od cech przypadkowych, oddzielamy w myśli jedne od drugich, zwracając uwagę jedynie na cechy istotne a pomijając znamiona przypadkowe. Ta czynność psychiczna zowie się odrywaniem cech czyli abstrakcyą. Abstrakcyja nie jest, jak to mylnie twierdzi Kremer¹⁾, odrywaniem cech od tych rzeczy, którym te cechy przynależą, lecz jest oddzielaniem i odosobnianiem znamion istotnych od znamion przypadkowych. Tworząc bowiem pojęcia logiczne porównujemy w myśli nie rzeczy same, przedmioty rzeczywiste, lecz tychże rzeczy wyobrażenia i cechy w tych wyobrażeniach zawarte; ponieważ zaś wyobrażenia już tém samém, że są duchowymi obrazami przedmiotów rzeczywistych, są od rzeczy zmysłowych oderwane, przeto odrywania cech od rzeczy samych nie ma potrzeby. Atoli odrywanie to a raczej odosobnianie cech nie jest zupełnem odłączeniem cech istotnych od przypadkowych, nie jest odrywaniem w właściwém słowa znaczeniu, albowiem połączenia i związku, w jakie weszły z sobą wyobrażenia, nie dadzą się w zwyczajném rozumieniu rozzerwać i zniszczyć, lecz pozostaną na zawsze; przez abstrakcyą zatem należy rozumieć przewagę znamion istotnych nad przypadkowymi i tak silne przyćmienie tych ostatnich, iż w porównaniu z istotnymi cechami, zatrzymującymi zupełną jasność i wyrazistość, pod względem ich działalności uważać je można za nieistniejące. Trafną w tym względzie jest następująca uwaga Herbarta²⁾: „Man könnte auf den Gedanken gerathen, dass vielleicht unter gewissen Umständen die Hemmungsgesetze der Vorstellungen eine solche Absonderung des Ungleichartigen vom Gemeinschaftlichen bewirken könnten, dergleichen die Logiker dem Abstraktionsvermögen ganz unbedenklich beilegen. Allein die Untersuchung lehrt, dass ein solches Vermögen nicht bloss zu den Hirngespinnsten, sondern zu den Unmöglichkeiten gehört. Aus einmal gebildeten Complexionen kann sich nichts ablösen; die Theilvorstellungen in denselben tragen jede Hemmung gemeinschaftlich und bleiben

1) Początki logiki dla szkół średnich str. 16.

2) Lehrbuch zur Psychol. str. 144.

daher stets beisammen. Und aus einfachen Empfindungen kann man selbst in Gedanken nichts absondern, damit etwas anderes übrig bleibe.“ Ostatniem stadium w sprawie tworzenia pojęć logicznych jest zebranie czyli zestawienie cech istotnych w jeden obraz duchowy, zjednoczenie tychże w jeden wzór idealny, zwane syntezą.

Pojęcia istnieją tylko w naszej abstrakcyi¹⁾, są tylko myślą naszą odpowiadającą istocie przedmiotu rzeczywiście istniejącego, są więc jednością myśli i istnienia.

Napężenie umysłu i trudność, z jaką połączone jest tworzenie logicznych pojęć i myślenie o tychże pojęciach (szczególnie u ludzi mało rozwiniętych i w logicznym myśleniu nie posiadających ćwiczenia), było powodem, że G. Berkeley i D. Hume wątpili o istnieniu pojęć abstrakcyjnych w właściwym rozumieniu. Można jednak tę trudność zmniejszyć i uwolnić się od nieprzyjemnego uczucia wynikającego z napężenia umysłu, które tworzeniu pojęć logicznych zwykło towarzyszyć, jeżeli zwrócimy uwagę na jeden tylko przedmiot, wzięty z grupy wielu przedmiotów do zakresu ogólnego pojęcia należących, i przedstawimy sobie tenże jak wzór czyli exemplarz reszty przedmiotów jednorodnych, które obok niego w niejasnych grupują się zarysach. Tak. n. p. rysuje nauczyciel na tablicy pewien oznaczony czworobok i wykazuje na nim jako na przykładzie zasady i reguły, które dają się zastosować do wszelkich innych możliwych czworoboków, jakiegokolwiek one posiadają boki i kąty. Niezaprzeczoną więc w tym względzie prawdę zawiera twierdzenie: „Longum est iter per praecepta, breve et efficax per exempla,“ równie jak i sławne zdanie Newtona: „In addiscendis scientiis exempla plus prosunt, quam praecepta.“ W tworzeniu pojęć nader ważnym czynnikiem jest mowa, nie tylko dlatego, że pojęcia logiczne rozwijają się za pomocą sądzenia, lecz także i z tego powodu, że gotowe już pojęcia utrwalamy i zatrzymujemy w pamięci za pomocą językowego wyrazu. Atoli wyraz i pojęcie nie są identyczne. Pojęcia, zwła-

1) Porówn. polemikę średniowiecznych „Realistów“ i „Nominalistów“ oraz ich zasady zawarte w formułkach: *universalia ante rem*, *universalia in re*, i *universalia post rem*. Ueberweg, *Grundriss der Geschichte der Philosophie*, II. str. 115.

szcza psychiczne, zmieniają się i rozwijają w miarę rozwoju myślenia i doświadczenia, wyraz zaś jest stały i niezmienny. Kto n. p. zna tylko trójkąty płaskie, w których suma wszystkich kątów wynosi 180° , tego pojęcie trójkąta jest niezupełne. Skoro zaś dowie się, że istnieją trójkąty sferyczne, wtenczas pierwotne swoje niedostateczne pojęcie o trójkącie zmieni i uzupełni; wyraz zaś „trójkąt“ nie ulega zmianie. Wielka liczba pojęć ma swoją historią doskonalania się i rozwoju; wyrazy zaś odpowiednie są nieruchome i martwe. Jak wielce różnią się n. p. dzisiejsze pojęcia elektryczności, ognia, maszyny i t. p. od pojęć, jakie miano przed wiekami o tychże przedmiotach; a wyrazy: „elektryczność“, „ogień“, „maszyna“, pozostały niezmiennie. Historia filozofii wykazuje nam ciągłą modyfikacją i rozwój pojęć przestrzeni i czasu, podstaty i przypadłości, przyczyny i skutku i t. d. podczas gdy wyrazy na oznaczenie tychże pojęć najmniejszej nie uległy zmianie. Że pojęcie a wyraz nie są identyczne, dowodem jest nadto istnienie wyrazów synonimicznych i homonimicznych; gdyby bowiem wyraz a pojęcie zupełnie do siebie przystawały, natenczas nie byłoby potrzeby tworzenia kilku różnych wyrazów na oznaczenie tego samego pojęcia, ani też jedno i to samo słowo nie służyłoby do wyrażenia kilku różnych pojęć¹⁾. Z jednej strony widzimy więc zbyteczną obfitość²⁾, z drugiej niedostatek języka. Ponieważ wyraz a pojęcie nie są identyczne, przeto z tym samym wyrazem nie każdy to samo łączy pojęcie; ta zaś okoliczność jest powodem różnicy sądów i pojęć kilku ludzi o tym samym przedmiocie a częstokroć przyczyną trudności porozumienia się w sporach i dysputach umiędzynarodowych³⁾. Nie-raz zdarza się nawet, osobiście u ludzi miernego wykształcenia i gadatliwych kobiet, że z wyrazami, których używają w mo-

1) Steintal, Grammatik, Logik und Psychologie.

2) Hammer — Purgstall (Das Kameel, Wien 1854) pisze, że język arabski posiada około sześciu tysięcy wyrazów na oznaczenie wielbłąda. Grünlandczyk oznacza śnieg leżący na ziemi innym wyrazem, aniżeli śnieg w powietrzu, lód na górach innem słowem, aniżeli lód na szybach. Volkmann, Grundriss der Psychologie str. 252.

3) Claude Adrien Helvetius, de l'homme, de ses facultés et de son éducation.

wie lub piśmie, prawie żadnych nie łączą pojęć. Słusznie w tym względzie wyraża się Goethe¹⁾ przez usta Mefistofelesa :

„Im Ganzen — haltet euch an Worte! . . .
Denn eben wo Begriffe fehlen,
Da stellt ein Wort zur rechten Zeit sich ein.
Mit Worten lässt sich trefflich streiten . . . “

Pojęcia logiczne są rezultatem sądzenia i wnioskowania a zarazem celem, do którego zdąża wszelka nauka i umiejętność. Liczba pojęć logicznych stanowi o wyższej lub niższej wartości szczegółowych gałęzi wiedzy ludzkiej; im bogatszą jest w doskonałe, wykończone pojęcia, tém wyżej stoi wszelka umiejętność. Pojęcia logiczne, nad których rozwojem i wydokonywaniem pracują wieki całe, przechodzą jako najwyższy skarb duchowy od pokolenia na pokolenie i są miarą oraz warunkiem dalszego rozwoju oświaty rodu ludzkiego.

Zdolność sądzenia, wnioskowania i tworzenia pojęć nazywamy *rozumem* (Verstand)²⁾. Rozum ten, o ile czerpie materiał, który przerabia i przeistacza w sądy i pojęcia, za pośrednictwem zmysłów ze świata zewnętrznego, jest rozumem zmysłowym, jest „królem zmysłów“, jak go nazywa Trentowski³⁾. O ile zaś rozum przekracza granice doświadczenia, o ile wznosi się po nad świat widzialny w świat nadzmysłowy (duchowy) i stara się poznać najwyższe idee t. j. kosmo-

1) Faust, I.

2) J. Kremer (Wykład syst. fil. str. 34) niestosownie tłumaczy niemieck; wyraz „Verstand“ przez „pojętność“, pojętnością bowiem nazywa się powszechnie łatwość w pojmowaniu. Niektórzy psychologowie (n. p. Drbal, Lehrbuch der emp. Psych. str. 170) zdolność wnioskowania niestosownie przypisują rozumowi wyższemu (Vernunft); jeżeli bowiem wnioskowanie nie jest niczem innem, jak tylko sądzeniem pośredniem, — a że tak jest, nie ulega wątpliwości — natenczas tworzenie wniosków nie wymaga wyższej władzy ducha, jak tworzenie sądów. „Wenn der Vernunft das Vermögen zu Schliessen beigelegt wird, so wird hier wiederum eine unstatthafte Abgränzung der Seelenvermögen sichtbar. Schlüsse erzeugen, und Schlüsse prüfen und bestätigen, dies sind zwei ganz verschiedene, in der Wirklichkeit meistens weit getrennte Geschäfte.“ Herbart L. z. Ps. str. 69.

3) Pantcon wiedzy ludzkiej str. 410.

logiczną, teologiczną i psychologiczną¹⁾ czyli zbadać początek świata, istnienie Boga i nieśmiertelność duszy, o ile bada ideje dobra, prawdy i piękna oraz ostateczne przyczyny i prawa wszelkiego istnienia, o tyle jest rozumem wyższym, umysłowym²⁾ (Vernunft). Rozum umysłowy nie różni się jednak od rozumu zmysłowego pod względem rodzaju; nie są to dwie różne władze duchowe, lecz są jedną i tą samą zdolnością ducha na różne skierowaną przedmioty. Ci filozofowie, którzy rozum wyższy i niższy za dwie różne uważają siły czyli władze ducha, postępują sobie podobnie jak ten, kto by chciał policzyć i odgraniczyć promienie jednego światła (płomienia), lub kto by przypisywał ręce osobną władzę pisania różną od władzy rysowania, grania, dzwigania i t. d. dla tego że człowiek ręką może jużto pisać, jużto rysować, grać i t. d.

Myślenie rozwija się przez całe życie człowieka. Inne zdolności i siły duchowe słabną w miarę osłabienia organizmu, a osobiwie systemu nerwowego; w starcu niknie siła pamięci, żywość uczuć i energia woli, zacierają się świeżość i polet fantazyi, — myślenie wzmagają się aż do późnej starości poczynając od tej chwili, w której obudziła się świadomość siebie samego, od tego momentu, w którym dziecko poczynają mówić o

- 1) Według filozofii Kanta (Kritik der reinen Vernunft) nie wystarczają siły czystego rozumu człowieka do zbadania tych najwyższych idei; te najwyższe prawdy zdoła człowiek poznać jedynie ze stanowiska etycznego za pomocą rozumu praktycznego (Kritik der praktischen Vernunft).
- 2) Języki wykształconych narodów inne mają wyrazy na oznaczenie rozumu zmysłowego, innymi zaś oznaczają rozum umysłowy. Logos (dianoia) = ratio = understanding = Verstand; nous = intellectus = reason = Vernunft; od czasów Kartezjusza odwrócił się stosunek, jaki zachodził w wiekach średnich (pod względem znaczenia) między ratio a intellectus. Na oznaczenie rozumu wyższego („Vernunft“) znajdują się w filozoficznych dziełach polskich najrozmaitsze, po większej części niestosowne wyrazy. Najniestosowniejszym jest wyraz „um“, jaki znajdujemy w „Psychologii empirycznej M. Lipińskiego str. 257. i w „Zarysie psycholog. empir. przez B. J. str. 64. Wyraz „um“ oznacza u najznakomitszych filozofów naszych (Libelta, Trentowskiego) oraz doskonałych znawców języka polskiego nie rozum wyższy, lecz fantazyę. Również i u niemieckich filozofów znajdujemy o znaczeniu i różnicy między rozumem zmysłowym (Verstand) a rozumem

sobie „ja.“ Wyobrażenie tego „ja“ staje się jedynym stałym punktem psychicznym w powodzi niezliczonych wyobrażeń, które grupując się około niego jako około czegoś trwałego same się utrwalają w duszy tak, iż je porównywać i stosownie do ich treści łączyć lub rozłączać można. Chwila obudzenia się świadomości siebie samego, tej wiedzy o sobie, jest faktem niezaprzeczonym; atoli sam akt tego przebudzenia się, sam sposób, w jaki nieświadoma sobie idea duszy przemienia się nagle w ideję świadomą siebie, pozostanie na zawsze niedocieczoną zagadką psychologiczną. Carus uważa akt ten za cud równie wielki i niezbadany, jak stworzenie świata. „Wenn es das erste unergründliche Wunder zu nennen ist (pisze tenże w swój *Psyche*¹⁾), dass überhaupt eine Welt wirklich geworden, dass sie entstanden — erschaffen sei, so ist es das zweite, ebenso nur überhaupt anzuerkennende, in seinen Folgen zu betrachtende und in seinem Entstehen eben so wenig zu ergründende, dass es ein Bewusstsein gibt, — dass gewisse Ideen nicht bloss als Gedenken eines Höhern, Göttlichen, Ewigen existiren, sondern dass diese Gedanken selbst in sich unter gewissen Bedingungen zur Selbstanschauung, zum Bewusstsein, zum Wissen von der Welt, von sich und von Gott gelangen können, und dass dadurch die zweite Welt entstehen, in uns erschaffen werden könne — eine Welt nach der natürlichen Welt: die Welt des Geistes.“ Począwszy więc od tej ważnej chwili w życiu człowieka rozwija się rozum aż do późnego wieku, jeżeli nie braknie warunków niezbędnych do rozwoju myślenia. Warunki, wszelkiego rozwoju myślenia są dwojakięj natury: zmysłowe zewnętrzne, i czysto psychiczne, wewnętrzne.

Pierwszym i najważniejszym zmysłowym warunkiem rozwoju myślenia jest zdrowy system nerwowy, zwłaszcza tegoż centralna masa czyli mózg, i narzędzia zmysłów. Od stanu zdrowia nerwów i mózgu, od ich wyższego lub niższego stopnia

wyższym, umysłowym (*Vernunft*) najrozmaitsze pojęcia. Różne zapatrywania filozofów na ten przedmiot zestawione znajdzie czytelnik w programie Bachmanna: „Uiber Sprach — und Begriffsverwirrung der deutschen Philosophen in Verstand und Vernunft“ 1814, Schneider, *Handbuch der Psychologie* str. 419.

1) C. G. Carus, *Psyche; zur Entwicklungsgeschichte der Seele* str. 109.



wydoskonalenia i rozwoju zależy możliwość większego lub mniejszego rozwoju myślenia. Drugim zmysłowym warunkiem rozwoju myślenia jest działanie świata zewnętrznego na duszę za pośrednictwem zmysłów¹⁾, i to nie tylko działanie podmiotów zmysłowych i zjawisk fizycznych, lecz także wpływ ducha i rozumu ludzi pod względem umysłowym już rozwiniętych. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że człowiek żyjący od urodzenia w samotności, zdala od towarzystwa i duchowego wpływu innych ludzi, potrafiłby dojść tylko do bardzo niskiego stopnia rozwoju myślenia nie sięgającego ponad inteligencją doskonalszych zwierząt. Duchowy wpływ ludzi umysłowo rozwiniętych, rozbudzający myślenie, udziela się indywiduom nie tylko przez wychowanie, którym zajmują się dom rodzicielski, szkoła i kościół, lecz także za pośrednictwem praw i ustaw, zwyczajów, obyczajów i form życia towarzyskiego w cywilizowanym społeczeństwie ludzkim.

Tu należy wspomnieć o mowie, jako potężnym czynniku w rozwoju myślenia. Bez pomocy wyrazów językowych, które są symbolami wyobrażeń i pojęć, rozwój myślenia byłby niemożliwy. Dzieciom i ludziom duchowo mniej rozwiniętym bardzo trudno myśleć bez wymawiania odpowiednich wyrazów²⁾. Za dowód może nam posłużyć modlący się w kościele prostaczek, który ciche szeptanie pacierza co chwila głośniejszymi przerywa wyrazy, lub ruchy warg dziecka powtarzającego so-

1) Jakkolwiek do rozbudzenia myślenia konieczne potrzebne są funkcje zmysłowe, organiczne, działanie wpływów fizycznych, mechanicznych i t. p. to przecież sama czynność myślenia nie jest funkcją zmysłową, organiczną, ani czynnością chemiczną mózgu. Bardzo trafne w tym względzie są następujące słowa Dittesa: „Wenn die Materialisten lehren (Lehrb. der Psych. str. 110) — dass die Sinneseindrücke „durch das Arbeiten der grauen Hirnmasse“ in Begriffe, Urtheile und Schlüsse verwandelt, also zu Geist gemacht werden, so huldigen sie einer Vorstellungsweise wie sie der weiland 'so berühmten Goldmacherkunst zu Grunde lag. So wenig man aus Silber, Kupfer und anderen Elementen Gold machen kann, so wenig kann das Gehirn aus Sinneseindrücken Geist machen. Gold ist nur im Golde und Geist nur im Geiste.“ Porówn. Psychologie v. Chr. H. Weisse, str. 177.

2) Także w stanie upojenia zwykli ludzie myśleć głośno (Konrad Wallenrod Mickiewicza).

bie w myśli wierszyk, którego wyuczyło się na pamięć. Bez cichego wymawiania wyrazów lub bez odpowiednich poruszeń uarzędzi mowy nie potrafiłby sobie prostaczek przypomnieć w należytym porządku pojedynczych próśb modlitwy pańskiej, ani dziecko nie powtórzyłoby li w myśli swych wierszyków. Im kto więcej posiada ćwiczenia w myśleniu, im wyżej stoi pod względem wykształcenia duchowego, tém bieglejszy jest w myśleniu cichém. Ludzie, którzy doszli już do wyższego stopnia rozwoju myślenia, potrafią myśleć bez słów, zatapiać się w myślach bez pomocy wyrazów, jak n. p. matematyce, filozofowie i t. d.¹⁾

Najważniejszym z wewnętrznych, często psychicznych warunków rozwoju myślenia jest wrodzona energia i siła duszy. Im doskonalszą jest już w zarodzie (dynamei, potentia) siła i energia duszy, tém wyższego stopnia myślenia i poznania zdolną jest w rzeczywistości (actu), tém wyższy szczebel w rozwoju życia duchowego człowiek osiągnąć może. Do rozwowu myślenia potrzebną jest także uwaga, od której stopnia zależy stopień jasności wyobrażeń, dalej fantazyja, która rozwiązuje przypadkowe kombinacye wyobrażeń a nowe od treści wyobrażeń zależne między nimi nawiązuje stosunki, a wreszcie ustawiczne ćwiczenie, którego brak tamuje wszelki postęp w myśleniu²⁾.

1) Porówn. następującą uwagę Carusa: „Ohne Wort, ohne Sprache keino Erkenntniss, kein Wissen; .. ist aber einmal das wunderbare Kunstwerk der Sprache erschaffen und entstanden, so kann es allerdings auch ohne Klang, als Geste oder Zeichen unter Menschen fortwirken und Erkenntniss bedingen, wie dieses beim Unterrichte von Taubstummen auf die merkwürdigste Weise sich darstellt.“ *Psychoe*, str. 365. O stosunku mowy do myślenia znajdują się już u Arystotelesa niektóre uwagi. Porówn. Trendelenburg, *Historische Beiträge zur Philosophie*, 1846, I. str. 23.

2) Z pewnym humorem oraz ironią charakteryzuje Kiesewetter niedołężnych ludzi, którzy dla zniewieściałości i lenistwa usuwają się od obowiązku samodzielnego myślenia, następującymi słowy: „Es giebt Menschen, denen das Denken eine Last ist, und die daher für alles einen Rath haben, dem sie blindlings folgen: Ihr Beichtvater besorgt ihr Gewissen, ihr Consulent ihre gerichtlichen Angelegenheiten, ihr Arzt ihren Gesundheitszustand, ihr Haushofmeister, was zur Nahrung und

Z powodu ścisłego związku duszy z ciałem i ustawicznój przemiany czynności psychicznych w odpowiednie funkcyje organiczne jak wogóle każdy silniejszy stan duszy, tak też i myślenie wywiera znaczny wpływ na organizm człowieka i odzwierciedla się w oku, w rysach twarzy, a często nawet w całym ułożeniu i postawie ciała, w rytmie ruchów i gestów. Oko, to najwierniejsze zwierciadło duszy, objawia w tym względzie najdokładniój tajne sprawy ducha. Po oku najlepszym symbolem myślenia jest czoło. Wysokie, wypukłe czoło, uchodzi powszechnie za znamię głębokiego myślenia, podczas gdy czoło niskie zdradza brak wyższego rozwoju rozumu¹⁾. W mowie, w ruchach, w całej postawie i powierzchowności pod względem myślenia wydoskonalonego człowieka okazuje się pewna delikatność, pewien rys idealny i wyraźne piętno szlachetnej istoty, które nawet duchowo mniój rozwinięci i mniój dystygnowani ludzie czują i uznać muszą. Myślenie i poznanie wyższe uszlachetnia i uświęca nawet najpospolitsze, ze zwierzętami człowiekowi wspólne czynności (n. p. jedzenie, picie i t. p.), podczas gdy brak rozwoju duchowego i inteligencyi wszystko zniża do poziomu i zwierzęcości. Łatwo też pojąć, dlaczego postać Herkulesa farnezyjskiego nie nadaje się dla człowieka, w którego duchu zapaliło się światło wyższego filozoficznego poznania i myślenia; łatwo także zrozumieć, dla czego myt o Heraklesie poddaje tego bohatera pod władzę i rozkazy słabego Eurysteusa²⁾. Na wzajemny stosunek, w jakim stoją do siebie myślenie i fun-

Nothdurft gehört, ihre Frau die häuslichen Angelegenheiten und was der Wohlstand erfordert, ein Hausfreund aber, was etwa ausserdem noch vonnöthen sein sollte.“ *Erfahrungsseelenlehre*, str. 205.

- 1) „An der gewölbten und faltenreichen Stirn erkennt man den Denker, wogegen eine niedrige und grobfaltige durch den Gegensatz um so mehr den Eindruck der Dummheit erregt. Das Auge wird beim Denken wenigstens nicht grösser, meist sogar etwas kleiner, indem sich der orbicularis palpebrarum zu contrahiren und die Augenbrauen etwas zu runzeln pflegt. Auch die Lippen werden wohl seitlich etwas eingezogen. Bei recht intensivem Nachdenken ist endlich auch der m. rectus und obliquus oculi superior etwas mehr angespannt, was indessen mehr Reflex des willkürlich gesteigerten Erinnerens zu sein pflegt.“ Domrich, *die psych. Zustände*. str. 130.
- 2) Homer, *Ilias* 19. 132. Preller, *griechische Mythologie* str. 160.

keye życia organizmu, nie mało światła rzucają słowa Shakespear, którymi w swęj tragedyi „Julius Cezar“ Cezarowi o Kasyuszu tak wyrażać się każe: „Muszę otaczać się ludźmi otyłymi, którzy mają okrągłe, gładkie policzki i w nocy spią dobrze; Kasyusz ma wychudłą twarz i zapadłe oczy, myśli za wiele, a tacy ludzie są niebezpieczni.“ „Denn wer sollte auf den ersten Blick glauben — pisze Carus¹⁾ w swęj „Psyche“ — dass stärkere oder schwächere Ablagerung von Fett und Zellgewebe mit niedrigerer oder höherer Erkenntniss in Beziehung stehen könnte, und doch ist es so! Ja, was sonst ist denn die Ursache, dass die weibliche Seele verhältnissmässig weniger für höhere Erkenntniss sich eignet, als die männliche, als dass der weibliche Organismus mehr der unbewussten leiblichen Productivität bestimmt ist, als der männliche.“ Niektórzy fizyologowie utrzymują, że wielcy myśliciele mają słaby żołądek i przytaczają jako przykłady znakomitych, uczonych mężów, których wycieńczony organizm podobny był do szkieletu (Cycero, Voltaire, Wieland²⁾ i t. d.), — a Rousseau, który za jedyny środek do wyzwolenia się z pod szkodliwych wpływów skrzywionęj cywilizacyi uważał powrót do wymarzonego pierwotnego stanu natury, twierdzi³⁾, że zatapianie się w głębszem myśleniu jest nienaturalnym, dla człowieka szkodliwym stanem. Jednakże to twierdzenie fizyologów jako téż francuskiego filozofa jest mylne, albowiem mierne, spokojne myślenie nie tylko nie wpływa szkodliwie na stan zdrowia, lecz owszem wzmacnia je i potęguje; tylko zbyt wyteżone, nadmierne, długo trwające myślenie osłabia i rujnuje bezpośrednio mózg a pośrednio cały organizm człowieka. Zresztą wiele ze szkodliwych wpływów na organizm, które przypisują myśleniu, należy policzyć na karb z myśleniem zwykłe łączącego się długiego siedzenia i braku dostatecznego ruchu. Skutkiem ustawicznego siedzenia i braku komocyi jest opóźnienie sprawy oddychania, cyrkulacyi krwi, osłabienie funkcyi trawienia, bezsenność i t. p. Lecz i na odwrót żywsza, przyspieszona czyn-

1) Carus, *Psyche*, str. 390.

2) Zimmermann, *Von der Erfahrung in der Arzneikunde*, II.

3) Emil, ou sur l'éducation.

ność trawienia opóźnia i utrudnia myślenie; stąd przysłowie: *Plenus venter non studet libenter*.

Rozwój myślenia trwać będzie, jak długo ród ludzki istnieje; wyższy rozum człowieka pracuje ciągle bez znużenia nad wyjaśnieniem tajemnic natury i nad wykryciem praw wiekistych przenikających wszystko, co istnieje, a rezultat tego badania i myślenia, ten dojrzały owoc ducha ludzkiego, snuje się przez wszystkie wieki cywilizacji ludzkości jakby nie złota, której ostateczny kres i koniec u tronu Bożego, Atoli pojąć i zrozumieć wszystkiego nie potrafi rozum człowieka i na najwyższym stopniu swego rozwoju¹⁾, — nawet przez wieczność całą człowiek nie jest w stanie przeniknąć myślą na wskrósistość wszechświata. A chociażby zbadał niezmierzony szereg zjawisk i zrozumiał porządek świata, chociażby rozwiązał zagadkę o początku świata irodu ludzkiego, chociażby rozebrał myślą wszystkie ogniwa nieprzejrzanego łańcucha przyczyn i skutków, to jednak nigdy nie zbada najwyższego ogniwa w tym łańcuchu przyczynowości, nigdy nie pojmie ostatecznej wszelkiego istnienia przyczyny, owego „*primum movens*“ Arystotelesa. Lecz nawet i tych prawd poznanie, które dostępne jest dla rozumu ludzkiego, nie stanie się nigdy udziałem i własnością wszystkich indywiduów bez wyjątku. Nie wszyscy ludzie osiągną równy stopień wysokości w rozwoju myślenia, a jasne światło rozumu nie rozszerzy się nigdy na całe masy narodów, lecz jak otaczało tak i otaczać będzie promienistym wieńcem skronie tylko niewielkiej liczby wybranych. Wieczna ciemność, wieczna niedojrzałość całych warstw narodu, którą wykazuje niemal każda karta dziejów powszechnych, wprowadziłaby już była w rozpacz niejednego z wielkich ludzi poświęcających się dla dobra ludzkości, gdyby nie kierowała nimi owa iskra ducha Bożego, która i ciemne warstwy ludu w tajemniczej przenika głębi, i nie zapalała ich miłością do tego, co piękne, wzniosłe i szlachetne. Dziwną a zarazem głębokiej uwagi godną, że Chrystus sam, który dla wszystkich ludzi bez wyjątku nieo-

1) „Alles zu begreifen, ist uns Menschen nicht möglich. . . . Warum das Feuer die Empfindung des Brennens, das Licht die der Farben erregt, ist und bleibt unbegreiflich. Alles Begreifen endigt zuletzt bei etwas Unbegreiflichem.“ Tiedemann, Handbuch der Psychologie str. 143.

graniczoną przejęty był miłością, wyraził się¹⁾, że nie dla wszystkich przystępne jest wyższe poznanie, „on duch prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi, ani go zna.“

1) Ewangelia św. Jana XIV.4.

Statystyka zakładu.

I. Grono nauczycielskie i rozkład przedmiotów przy końcu roku szkolnego 1879.

A) Dla nauki obowiązkowej.

1. **Kruczkowski Kalikst**, dyrektor.
2. **Ksiądz Martini Mikołaj**, profesor, uczył religii, rit. lat. w całym gimnazyum — 16 godzin.
2. **Borkowski Alexander**, profesor, gospodarz klasy VI. uczył języka greckiego w klasie VI. łacińskiego w klasie VI. i III.a., — 17 godzin.
4. **Ksiądz Łepki Mikołaj**, profesor, uczył religii rit. grec. w całym gimnazyum — 16 godzin.
5. **Perfecki Romuald**, profesor, gospodarz klasy IV. uczył języka łacińskiego w klasie IV. języka greckiego w klasie III.a., polskiego w klasie VII. i III.a., — 17 godzin.
6. **Wajgiel Leopold**, profesor, uczył nauk przyrodniczych w klasach I.a. Ib. II.a. II.b. III.a. III.b. V. i VI. matematyki w klasie I.a. — 19 godzin.
7. **Czuleński Teodor**, profesor, uczył języka łacińskiego w klasie VIII. i V. greckiego w klasie VIII. — 16 godz.
8. **Machnicki Henryk**, profesor, gospodarz klasy V. uczył historii powszechniej w klasie II.b. III.a. III.b. V. VI. i VIII. godzin 20.
9. **Polński Kornel**, profesor, uczył historii powszechniej w klasach II.a. IV. VII., geografii w I.b., języka ruskiego w klasach II.a.b. III.a.b. — godzin 19.

10. **Stroka Wincenty**, profesor, zawiadowca biblioteki dla nauczycieli, gospodarz klasy II.b. uczył języka niemieckiego w klasie VII. i II.b., polskiego w klasie V. i IV., logiki w klasie VII. — godzin 17.
11. **Kosiba Antoni**, doktor filozofii, profesor, gospodarz klasy VIII. uczył języka polskiego w klasie VIII. i VI. niemieckiego w klasie VI. i IV., psychologii w klasie VIII. — 17 godzin.
12. **Rudnicki Stanisław**, nauczyciel, gospodarz klasy VII. uczył matematyki w klasach I.b. IV. VI. VII. i VIII., fizyki w klasie VIII. i VII. — 20 godzin.
13. **Berger Edward**, nauczyciel, uczył języka niemieckiego w klasach VIII. V. III.a. III.b. — 16 godzin.
14. **Sołtysik Tomasz**, nauczyciel, gospodarz klasy I.b. uczył języka łacińskiego w klasach I.b. i VII., greckiego w klasie VII. — 17 godzin.
15. **Maciulski Ludwik**, egzaminowany zastępca nauczyciela, gospodarz klasy III.a. uczył matematyki w klasach II.a. II.b. III.a. III.b. V., fizyki w klasie IV. — 19 godz.
16. **Warchoł Jan**, egzamin. zastępca nauczyciela, gospodarz klasy II.a. uczył języka łacińskiego i niemieckiego w klasie II.a. greckiego w klasie IV. — 17 godz.
17. **Gierad Leon**, zastępca nauczyciela, uczył języka łacińskiego w klasie II.b. greckiego w klasie V. polskiego w klasie I.b. — 16 godzin.
18. **Tokarski Stanisław**, zastępca nauczyciela, uczył rysunków w klasach I.a. I.b. II.a. II.b. III.a. III.b. IV. 24 godzin.
19. **Wróbel Walenty**, zastępca nauczyciela, gospodarz klasy III.b., uczył języka łacińskiego, greckiego i polskiego w kl. III.b. polskiego w kl. II.b. — godzin. 17.

20. **Turkawski Marceł**, zastępca nauczyciela, zawiadowca biblioteki dla uczniów, gospodarz klasy I.a. uczył języka łacińskiego i geografii w kl. I.a. języka polskiego w kl. I.a. i II.a. — 17 godzin.
21. **Wołczuk Jan**, zastępca nauczyciela, uczył języka ruskiego w klasach I.a.b., IV. V. VI. VII. VIII. — 15 godz.
22. **Victorini Otmar**, zastępca nauczyciela, uczył języka niemieckiego w klasach I.a.iI.b. francuskiego w klasie IV. — 16 godzin.

B) Dla nauki nadobowiązkowej.

1. **Machnicki Henryk**, jak wyżej — uczył historii krajowej w kl. III.a.b. i VI. — 2 godziny.
2. **Polanski Kornel**, jak wyżej — uczył historii krajowej w klasach IV. i VII. — 2 godziny.
3. **Victorini Otmar**, jak wyżej — uczył języka francuskiego w trzech oddziałach po 2 godziny — 6 godzin.
4. **Gierad Leon**, jak wyżej — uczył kaligrafii 2 godz.
5. **Knipl Maciej**, kapelmistrz miejski, uczył śpiewu 4 godz.
6. **Rosenstock Ezechił**, uczył religii mojżeszowej, — 4 godziny.



II. Kronika zakładu i zmiany zaszele w ciągu roku szkolnego.

Reskryptem z dnia 23. Czerwca 1878. l. 9642 mianował p. minister Wyz. i Ośw. zastępcę nauczyciela przy c. k. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie Tomasza Sołtysika, rzeczywistym nauczycielem w Kołomyi i przeniósł profesora c. k. akademickiego gimnazjum we Lwowie Alexandra Borkowskiego w tym samym charakterze do tutejszego c. k. gimnazjum. Wysoka

Rada Szkolna zaś mianowała reskr. z dnia 7. Września 1878. l. 8093 dotychczasowego pomocniczego nauczyciela dla języka francuskiego Otmara Victoriniego zastępcą nauczyciela przy tutejszém c. k. gimnazyum.

Rozporządzeniem z dnia 14. Sierpnia 1878. l. 7243 udzieliła wys. Rada szk. profesorowi Leopoldowi Wajglowi dla poratowania zdrowia urlopu na miesiąc Wrzesień, a po jego powrocie przeniosła rozp. z dnia 21. Września 1878. l. 8548 zastępcę nauczyciela Józefa Burzyńskiego do c. k. gimnazyum w Złoczowie.

Dnia 24. kwietnia, jako w dniu dwudziestopięcioletniéj rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa odprawili księża katecheci uroczyste nabożeństwa w kościele łacińskim i cerkwi, podczas których grono nauczycielskie i młodzież szkolna wznosili modły za pomyślność Najjaśniejszych Państwa. Po nabożeństwie składał Dyrektor zakładu wraz z gronem nauczycielskiém na ręce c. k. starosty powinszowania dla Najjaśniejszych Państwa, a w południe dnia tego samego odbyło się w gmachu gimnazyalnym w obec grona nauczycielskiego uroczyste wręczenie przez marszałka Rady powiatowej jednemu uczniowi klasy VI. 50. zhr. w. a. jako stypendyum przez Rady powiatową na uczczenie dnia tego jednorazowo wyznaczonego.

Pisemny egzamin dojrzałości odbył się w dniach od 4. do 11. Czerwca, a ustny pod przewodnictwem c. k. Rady szkolnego i Inspektora szkół średnich Wp. Antoniego Sołtykiewicza w dniach od 1. do 5. Sierpnia 1879.

Rozporządzeniem z dnia 17. Maja 1879. do l. 4717. udzieliła wysoka Rada Szkolna dyrektorowi zakładu p. Kalikstowi Kruczkowskiemu dla poratowania zdrowia, poczynwszy od 1. Lipca b. r. dwutygodniowego urlopu, poruczywszy sprawowanie czynności dyrektorskich w ciągu ostatnich 15 dni roku szkolnego i w czasie feryj profesorowi Wincentemu Strocza.

III. Plan nauki.

I. klasa (dwa oddziały).

Religia: 2 godziny tygodniowo. — Zasady katolickiej nauki wiary i moralności podług książki Szustera w tłum. X. Zielińskiego. Uczniowie obrz. gr. uczyli się z téjsaméj książki w przekładzie X. Guszalewicza.

Łacina: 8 godzin w tygodniu — Nauka o formach prawidłowych imienia i słowa, odmiana słowa possum, przysłówki i przyimki, tudzież najważniejsze reguły składni według Zarysu organiz. §. 24. Wszystko to ćwiczone tłumaczeniem odpowiednich przykładów z łacińskiego na język polski i odwrotnie, używając za podstawę nauki mniejszej gramatyki Schultza (Jerzykowskiego) i Zadań do tłumaczenia ułożonych przez Dr. A. Jerzykowskiego. Począwszy od 1. Listopada dawano co dni 8 jedno extempore, a w kursie drugim oprócz tego co dwa tygodnie jedno zadanie domowe.

Język polski: 3 godziny tygodniowo. Podług gramatyki Dr. A. Małeckiego nauka o zdaniu pojedynczym, okazane na licznych przykładach najważniejsze zasady głosowni w połączeniu z pisownią i nauka o formach imion do liczebnika włącznie. Czytanie 77 prozaicznych i 51 poetycznych ustępów z przepisanych Wypisów dla niższego gimnazjum T. I.; ćwiczenia w opowiadaniu i deklamacyi. Co tydzień ćwiczenie ortograficzne lub zadanie na przemian.

Język ruski: 3 godziny tygodniowo. Według gramatyki Osadcy. Nauka o zdaniu pojedynczym, odmiana imienia, ważniejsze i przystępniejsze prawidła głosowni i pisowni. Z czytanki dla niższych klas szkół średnich Tom I. (Wydanie „Простѣе“) czytanie, objaśnianie i opowiadanie, uczenie się na pamięć ustępów prozaicznych i poetycznych. 3 zadania na miesiąc.

Język niemiecki: 6 godzin tygodniowo. Na podstawie

gramatyki Dr. Janoty odmiana prawidłowych imion słówi w połączeniu z najpotrzebniejszymi regułami pisowni, składni szyku i rzędu. Czytanie i tłumaczenie z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie aż do 40. ustępu z cz. I., i 5 ustępów z części II.; wygłaszanie z pamięci celniejszych ustępów podług wypisów niemieckich Dr. Janoty. Co tydzień zadanie domowe lub szkolne.

Geografia: 3 godziny tygodniowo. Pojęcia ogólne z geografii fizycznój i matematycznój, oro-hydro-topografia; najważniejsze wiadomości z geografii politycznój — dokładniejszy przegląd polityczny Europy podług książki Belingera.

Matematyka: 3 godziny tygodn. W I. półroczu. Cztery działania liczbami niemianowanemi i mianowanemi, o podzielności liczb. W II. półroczu: Ułamki zwykłe i dziesiętne. Z geometryi: nauka o liniach, kątach, trójkątach do czworoboków podług książki Mocnika, opracowanėj przez Bączalskiego — przy nauce geometryi służyła za podstawę książka Mocnika przełożona przez Sternala. Co tygodnia ćwiczenia domowe, co 14 dni zadanie szkolne.

Historia naturalna: 2 godziny tygodniowo. Wzięto całą zoologią podług książki Nowickiego, przy czém starano się uczniom unaocznić wzięte gatunki zwierząt bądź prawdziwymi okazami, bądź wizerunkami.

Rysunki: 4 godziny tyg. — Rysowanie figur geometrycznych o liniach prostych i krzywych z wolnėj ręki, według wzorów podawanych przez nauczyciela na tablicy, tudzież zarysy płaskiego ornamentu w najbardziej pojedynczėj formie.

II. klasa (dwa oddziały).

Religia: 3 godz. tyg. — Historia starego zakonu, dla uczniów rit. lat. według książki Tyca, dla uczniów rit. grec. według tłumaczenia B. I.

Łacina: 8 godz. tyg. — Powtórzenie i uzupełnienie form prawidłowych, formy nieprawidłowe tak imion jak i czasowników; ze składni rozszerzenie nauki o używaniu i konstrukcyi ważniejszych spójników, prawidła dotyczące imion własnych miast, konstrukcyja accusativi cum infinitivo, ablativus absolutus, konstrukcyja omowna strony czynnej i biernej, gerundium, gerundivum, supinum na um, pytania proste i uboczne. — Co tydzień extemporale — co 14 dni zadanie domowe. Tłómaczenie z łacińskiego na polskie i odwrotnie. Książki naukowe jak w I. klasie.

Język polski: 3 godz. tyg. — Uzupełnienie nauki o głosowni, odmiana słowa, z etymologii rozdział o stopniowaniu przymiotników, nauka o zdaniu pojedynczem i złożonem, składnia zgody, pisownia. Czytanie z II. tomu „Wypisów dla niższych klas gimn. 62 prozaicznych i 35 poetycznych ustępów; ćwiczenia w opowiadaniu, deklamacye. Co miesiąc 3 zadania.

Język ruski: 3 godz. tyg. — Z gramatyki Osadcy: Konjugacyja w połączeniu z odpowiednimi prawidłami głosowni, nauka o nieodmiennych częściach mowy; ze składni: o zdaniu pojedynczem. Z czytanki używanej w kl. I. czytanie, objaśnianie i opowiadanie 75 bądź prozaicznych bądź poetycznych ustępów przepisanych dla klasy II.; wygłaszanie z pamięci. Co 10 zadanie.

Język niemiecki: 5 godz. tyg. — powtórzono i uzupełniono naukę o formach podług gramatyki Janoty, wzięto naukę o odmianie złożonej, biernej i omownej, o przyrostku „ge“ w imiesłowie perfecti, o użyciu słów „haben“ i „sein“ w perf., przyimka „zu“ tudzież „um zu“ i „ohne zu“ z inf., o szyku wyrazów w zdaniach pojedynczych i złożonych, z których wszystkimi rodzajami uczniów obznajomiono. Z wypisów Janoty powtórzono materiały klasy I. i czyta-

no, tłómaczono i opowiadano kilkadziesiąt ustępów, z części drugiej i trzeciej, w których prawidła gramatyczne znajdują swe zastosowanie. Co tydzień zadanie szkolne lub domowe.

Historya i Geografia: 4. godz. t. — a) *Historya starożytna* w połączeniu z *geografią starożytną* biograficznie wykładana podług Weltera w tłóm. polskiém Sawczyńskiego t. I. b) *geografia fizyczna i polityczna Azji i Afryki, orografja południowej i zachodniej Europy* podług geografi Kluna z uwzględnieniem kartografii.

Matematyka: 3 godz. tyg. — *Arytmetyka*; stosunki, proporcye, reguła trzech, praktyka włoska; w głównym zarysie miary, wagi i monety krajowe i zagraniczne. *Geometrya*: przystawianie trójkątów, czworoboki, wieloboki, oznaczenie powierzchni, zamiana i podział figur prostokreślnych. Częste zadania domowe, co trzy tygodnie zadanie szkolne. *Książki*: *Arytmetyka* Bęczalskiego. *Geometrya* Dr. Mocnika w przekładzie Sternala.

Historya naturalna: 2 godz. tyg. — W pierwszych dwóch miesiącach I. półroczu powtórzono zoologią począwszy od raków, potem do końca roku brano botanikę — podług książki Hückla.

Rysunki: 4 godz. tyg. — Rysowanie ornamentów z wzorów na tablicy podawanych lub podług Taubingera i Boglera, tudzież brył geometrycznych podług reguł perspektywy i ocieniowanie tychże; rysowanie ornamentów płaskich (łatwiejszych) podług modeli gipsowych.

III. klasa (dwa oddziały).

Religia: 2 godz. tyg. — *Historya nowego zakonu, rit. lat.* podług książki Tyca, rit. gr. podług tłómaczenia B. J.

Łacina: 6 godz. tyg. Z gramatyki: składnia zgody i rzędu oparta na gramatyce i ćwiczeniach Jerzykowskiego; z Kor-

neliusza Neposa czytano żywoty: Miltiadesa, Temistoklesa Arystydesa, Lyzandra, Iphikratesa. W I. półr. co tydzień, w II. półr. co 14 dni zadanie szkolne, w obu półroczach co 14 dni zadanie domowe.

Język grecki: 5 godz. tyg. Najważniejsze zasady głosowni, odmiana imion i słów aż do źródłosłowu perfecti słów zakończonych na „omege“, podług gramatyki Curtiusa w tłumaczeniu Sternala i Samolewicza. Tłumaczenie z greckiego na polskie i odwrotnie podług książki Schenkla (Samolewicza). W drugim półroczu co 14 dni zadanie domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

Język polski: 3 godz. tyg. — Nauka o nieodmiennych częściach mowy, składnia zgody i rzędu, nauka o słowie; powtórzenie pisowni i rzeczy najważniejsze z etymologii podług gramatyki Małeckiego. Z III. tomu „Wypisów dla niższych klas gimnazyalnych“, przeczytano 60 prozaicznych i 39 poetycznych ustępów, których uczono się na pamięć celem opowiadania lub deklamacyi. Co 14 dni zadanie domowe, co miesiąc szkolne.

Język ruski: 2 godz. tyg. — Czytano, objaśniano i opowiadano powieści, legendy, przysłowia, zagadki tudzież ustępy treści geograficznój, historycznój i geologicznój z II. części czytanki Partyckiego, wygłaszano z pamięci ustępy prozą i wierszem. Z gramatyki wzięto składnię rzędu, naukę o słowie, o zdaniu złożoném i skróconém, o szyku słów; powtórzono pisownię. Co 14 dni zadanie piśmienne.

Język niemiecki: 4 godz. tyg. Składnia zgody, rzędu i szyku podług gramatyki Janoty. Czytanie, tłumaczenie i ćwiczenia w mowie na podstawie przeczytanych 41 niemieckich i 23 polskich ustępów z „Wypisów“ Hamerskiego na III. klasę gimn. Zadań piśmiennych trzy na miesiąc, na przemian domowe i szkolne.

Historya i geografia: 3 godz. w tyg. **Historya wieków średnich** podług Weltera-Sawczyńskiego. Z geografii fizycznej i politycznej Europy podług książki Kluna wzięto: Anglią, Szwecyą, Norwegią, Danią, Niemcy i Rosyą, dalej geografiją Ameryki i Australii z uwzględnieniem kartografii. Z historyi krajowej od czasów najdawniejszych do r. 1497.

Matematyka: 3 godz. tyg. Z arytmetyki wzięto: 4 działania liczbami algebraicznymi i ogólnymi, całemi i ułamkami, użycie nawiasów, o potęgach, pierwiastkach i łatwiejszych kombinacyach. — Z geometryi: Nauka o kole, o figurach prostokreślnych w koło wpisanych i na kole opisanych, obliczenie obwodu i powierzchni koła. Arytmetyka Bączalskiego, Geometrya Mocnika-Sternala. Co trzy tygodnie zadanie szkolne, a co godz. odpowiednie przykłady na ćwiczenia domowe.

Fizyka: 2 godz. tyg. Ogólne własności ciał, ciepło i chemii naukę o pierwiastkach podług książki Dr. C. Rodeckiego.

Rysunki: 4 godz. tyg. Rysowanie ornamentów płaskich podług modeli gipsowych Boglera; początki rysowania głowy ludzkiej i zwierzęcej podług wzorów Taubingera i Jülliena.

IV. klasa.

Religia: 2 godz. tyg. Objaśnienie obrzędów kościelnych według książki Jachimowskiego dla uczniów rīt. lat. według Popiela dla uczniów rīt. græc.

Łacina: 6 godz. tyg. Z gramatyki Schultza-Jerzykowskiego: Nauka o użyciu czasów, trybów i imion słownych w połączeniu z tłumaczeniem 39 ustępów z polskiego na łaciński podług II. oddziału Zadań Jerzykowskiego. Lektura: Cae-

saris comm. de bello Gall. lib. I. i II. (w całości), IV. rozdz. I-4. Co tydzień zadanie domowe lub szkolne.

Język grecki: 4 godz. tyg. Od źródłosłowu perfecti na „omegę“ cała nauka o słowie, powtórzenie odmian imienia i najważniejsze rzeczy ze składni. Tłómaczenie z greckiego na polskie i odwrotnie. Co 14 dni zadanie domowe, co miesiąc szkolne. Książki te same co w III. klasie.

Język polski: 3 godz. tyg. Z gramatyki Małeckiego: Nauka o zdaniach wszelkiego rodzaju, o interpunkcyi i o wierszowaniu, główne zasady stylistyki. Czytanie, objaśnianie i opowiadanie 37 prozaicznych i 18 poetycznych ustępów z IV. tomu „Wypisów dla niższych klas gimn.“ Deklamacja celniejszych ustępów prozaicznych i poetycznych. Co 14 dni wypracowanie domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

Język ruski: 2 godz. tyg. Z gramatyki nauka o słoworodzie, o wierszowaniu i powtórzenie całej składni. Z II. części czytanki Partyckiego czytano, objaśniano itd. ustępy, jak w języku polskim. — Co 14 dni zadanie.

Język niemiecki: 4 godz. tyg. Z wypisów Hamerskiego na IV. przeczytano przetłómaczone, opowiadano z wyjątkiem kilku wszystkie ustępy niemieckie i polskie; na podstawie tychże prowadzono ciągle rozmowy z uczniami. Niektórych prozaicznych ustępów uczyli się uczniowie na pamięć. Gramatykę powtórzono w całości i wzięto najważniejsze zasady z metryki według 2. zeszytu gramatyki. Zadań piśmiennych trzy na miesiąc (na przemian domowe lub szkolne).

Język francuski: 4 godz. tyg. Z gramatyki Switkowskiego powtórzono części mowy odmienne, wzięto nieodmienne, — czasowniki nieforemne i ułomne, ze składni o użyciu czasów, trybów i o zgodzie imiesłowu czasu przeszłego z wy-

razem, do którego się odnosi. Tłómaczono z polskiego na francuskie i z francuskiego na polskie i memorowano zdania i wiersze francuskie. Co tydzień zadanie domowe lub szkolne.

Historya i statystyka: 4 godz. tyg. W I. półroczu: Dzieje nowożytne podług Weltera-Sawczyńskiego. W II. półroczu: Statystyka monarchii austriacko-węgierskiej podług Szaraniewicza z uwzględnieniem dziejów Austrii. Z historyi krajowej wzięto od Władysława Jagiełły do końca.

Matematyka: 3 godz. tyg. Arytmetyka: stosunki i proporcye, o procentach prostych i złożonych, rachunek spółki i mieszaniny dyskontu i terminu, zrównania oznaczone I. stopnia o jednéj i kilku niewiadomych, z geometrii wzięto całą stereometrią. Książki te same, co w klasie III. — Co trzy tygodnie jedno zadanie szkolne, częste ćwiczenia domowe.

Fizyka: 3 godz. tyg. Równowaga i ruch ciał ciekłych i lotnych, akustyka, magnetyzm, elektryczność, optyka, podług książki Dr. C. Rodeckiego.

Rysunki: 4 godz. tyg. Rysowanie głowy ludzkiej i zwierzęcej i całych postaci ludzkich podług wzorów Taubingera i Jülliena; trudniejsze ornamenta stylistyczne i części ciała ludzkiego podług modeli gipsowych.

V. klasa.

Religia: 2 godz. tyg. Dogmatyka ogólna podług książki Jachimowskiego dla uczniów r. I. — podług Pełesza dla r. g.

Łacina: 6 godz. tyg. Lektura: Liv. księga XXII. w całości. Ovid. Trist. lib. I. eleg. 1, 7. 9. ex Ponto lib. I. 9. II. 1. Fasti I. De Hercule et Caco. II. Arion a Delphino

servatur. Quo dolo Gabii a Tarquinio sint capti. VI. Quid sibi velit nomen Juppiter Pistor. Metamorph. II. 1.-366. Fabula de Phaetonte et de Heliadibus. Lekturę tę poprzedziła nauka prozody i najpotrzebniejsze zasady z metryki. Z Zadań Jerzykowskiego części II, przetłómaczono §§. 22—31, 38, 39, 263—273, 283—290, 292, 293, Z gramatyki Meiringa powtórzono i uzupełniono składnię przypadków. Co 14 dni zadanie domowe, co miesiąc szkolne.

Język grecki: 5 godz. tyg. Lektura: Xenofont podług Chrestomatyi Schenkla-Borzemskiego. Z Cyropedy: Cyrus i Gobryas, Cyrus i Krezus; Zdobycie Babilonu; z Anab.: Cyrus młodszy; Bitwa pod Kunaxą; charakter Cyrusa — Homer: (wydanie Hoheggera), Iliady księga III. i z k. IV. 54 wierszy, — z gramatyki: nauka o rodzajniku, użyciu przypadków i przyimkach podług książki Curtiusa w przekł. Samolewicza. Co miesiąc zadanie piśmienne.

Język polski: 3 godz. tyg. Z gramatyki nauka form języka staropolskiego; czytanie, objaśnianie i streszczanie ustępów zawartych w Wypisach Mecherzyńskiego w połączeniu z gramatycznymi uwagami; a mianowicie przeczytano wszystkich poetów XVI. wieku, a prozaików do Piotra Skargi (wyłącznie) str. 1—259. tudzież z literatury Mecherzyńskiego życiorysy czytanych autorów Zadań 12 w ciągu roku.

Język ruski: 3 godz. tyg. Deklinacya i konjugacya języka starosłowiańskiego i staroruskiego w połączeniu z ważniejszymi prawidłami głosowni. Najdawniejsze pomniki języka staroruskiego zawarte w Chrestomatyi Głowackiego. Zadań domowych i szkolnych razem 12.

Język niemiecki: 3 godz. tyg. Przeczytano, rozbiegano gramatycznie i rzeczowo i opowiadano z Wypisów Jandaurka

dla 5. kl. ustępy prozaiczne: 1, 2, 3, 4, 7, 8, 14, 15, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 32, 51, 52, 53, 56, 67, 71, 72, 74, 81, 85, 86, 87, 89, 90, 92, 93, — poetyczne: 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 18; niektóre ustępy poetyczne deklamowano; ćwiczenia w mowie na podstawie ustępów czytanych i powtarzanych partyi gramatyki. Co 14 dni jedno zadanie piśmienne szkolne lub domowe.

Historia i geografia: 4 godz. tyg. Historia starożytna do cesarstwa rzymskiego z ciągłym uwzględnianiem dat geograficznych podług książki Pütza w tłumaczeniu Niedzielskiego i Gołębiowskiego.

Matematyka: 4 godz. tyg. Działania liczbami ogólnymi, podzielność, działania ułamekami zwyczajnymi i dziesiętnymi, ułamki ciągłe i proporcje. Planimetria. podług Mocnika w tłumaczeniu Staneckiego. Co miesiąc zadanie szkolne — częste ćwiczenia domowe.

Historia naturalna: 2 godz. tyg. I. półr. Mineralogia i Geognozya w ogólnym zarysie podług Fellöker'a; w II. półr. botanika: organografia, fytologia i geografia roślinna w ogólnym zarysie podług Billa-Zomnickiego.

VI. klasa.

Religia: 2 godz. tyg. Dogmatyka szczególna podług książki Jachimowskiego r. I., podług Pełesza dla uczniów r. g.

Łacina: 6 godz. tyg. Lektura: Sallusti Jugurtha rozdział 5—16, 20—35, 43—62, 92—114, Vergilii Georgikon: Laudes Italiae, Laudes vitae rusticae, De apum ingeniiis Aeneidos lib. V. Z gramatyki powtórzono i uzupełniono naukę o czasach, trybach, i oratio obliqua. Ćwiczenia stylistyczne w 1 godz. tyg. na podstawie Zadań Jerzykowskiego oddz. II. wzięto 30 ustępów. Na miesiąc dwa domowe zadania i jedno szkolne.

Język grecki: 5 godz. tyg. Lektura: Z Homera Iliady ks. IX. i X. Odyss. VI. VIII. X. Z gramatyki Curtiusa-Samołowicza powtórzono naukę o formach, przyimkach i wzięto naukę o czasach, trybach i spójnikach. Z ćwiczeń Schenkla-Samołowicza przetłómaczono odpowiednie ustępy. Co miesiąc zadanie domowe lub szkolne.

Język polski: 3 godz. tyg. Przeczytano, rozebrano pod względem treści i formy i opowiadano wszystkie ustępy po sobie następujące z Przykładów Mecherzyńskiego od strony 259—522, t. j. Stanna tudzież życiorysy dotyczących pisarzy z literatury Mecherzyńskiego Zadania jak w kl. V.

Język ruski: 3 godz. tyg. Czytanie i objaśnianie ustępów z późniejszych wieków piśmiennictwa ruskiego podług Chrestomatyi Głowackiego w połączeniu z uwagami historyczno-literackimi. Pogląd na małosuską literaturę i czytanie ustępów z czytanki (część I.) Barwińskiego. Zadanie domowe lub szkolne co 3 tygodnie.

Język niemiecki: 5 godz. tyg. Z wyjątkiem ustępów 20, 27, 31, 33, 36, 41, 45, 48, 49. 55, 56, 59, przeczytano z wypisów Jandaurka dla klasy VI. z stósovném objaśnianiem gramatyczném i rzeczowém i opowiadano wszystkie ustępy prozaiczne i poetyczne, z poetycznych ustępów 2, 28, i 54, deklamowano; powtórzono najważniejsze partye z gramatyki, ćwiczenia w mowie, jak w kl. V. Co dwa tygodnie wypracowanie piśmienne.

Historia powszechna: 4 godz. tyg. Historia wieków średnich w połączeniu z geografią podług książki Pützla przełożonej przez L. Tatomira. Z historii krajowej od najdawniejszych czasów do roku 1492.

Matematyka: 3 godz. tyg. Z algebry: stosunki, proporcye, reguła trzech prosta i skłádana, reguła podziału, re-

guła łańcuchowa, potęgi, pierwiastki, liczby niewymierne, liczby urojone, logarytmy, równania oznaczone pierwszego stopnia o jednéj lub więcej niewiadomych. Z geometryi: stereometrya i trygonometrya prostokreślna do rozwiązywania trójkątów prostokątnych włącznie — podług Mocnika w tłumaczeniu Staneckiego. Częste ćwiczenia domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

Historya naturalna: 2 godz. tyg. Zoologia systematyczna w połączeniu z somatologią i paleontologią, geograficzne rozszerzenie zwierząt podług książki Schödlera w tłumaczeniu Wałęckiego.

VII. klasa.

Religia: 2 godz. tyg. Etyka chrześcijańsko-katolicka podług Soleckiego dla uczniów r. I., podług Cybyka dla uczniów r. g.

Łacina: 5 godz. tyg. Lektura: Vergilii Aeneid. lib. XII. Ciceronis: Pro T. Anno Milone oratio. De officiis lib. I. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne podług Ćwiczeń Trzaskowskiego Część II. ustępów 24. Z gramatyki powtórzono systematycznie naukę o następstwie czasów i trybach, ze stylistyki, synonimiki i retoryki łacińskiej wzięto przy lekturze najważniejsze prawidła. Co 14 dni wypracowanie domowe, raz na miesiąc szkolne. W drugim kursie 3 wypracowania wolne.

Język grecki: 4 godz. tyg. Lektura: w I. półr. Demostenesa mowa o koronie, w II. półr. z tragedyj Sofoklesowych: Edyp król. Co miesiąc wypracowanie piśmienne.

Język polski: 3 godz. tyg. Czytanie, rozbieranie i opowiadanie cenniejszych ustępów poetycznych i prozaicznych z pisarzy epoki stanisławowskiej, tudzież z Brodzińskiego, Małczewskiego, Goszczyńskiego, Zaleskiego i Mickiewicza

z wyjątkiem „Pana Tadeusza,” według Wypisów Mecherzyńskiego od str. 227. do str. 484. w połączeniu z historyczno-literackimi uwagami według literatury Mecherzyńskiego. Wiesława, Maryą, Konrada Wallenroda, i Przenajświętszą Rodzinę przeczytano w całości. Zadania jak w kl. V.

Język ruski: 2 godz. tyg. Nowszy okres literatury począwszy od Kotlarewskiego aż do r. 1860. Czytanie ustępów z II. części czytanki Barwińskiego w ten sposób jak w języku polskim. Zadania jak w kl. VI.

Język niemiecki: 4 godz. tyg. Z wypisów niemieckich Sommera przeczytano, objaśniano i opowiadano ustępy prozaiczne: 52, 53, 54, 55, 57, 59, 62, 64, 65, 66, 67, 78, 92, 95, 103, 104, 106, 108, 110, 127, 133; poetyczne: 182, 272, 273, 293, 341, 343, 359. 366, tudzież: „Abriss der deutschen Literaturgeschichte od początku do Marcina Lutra. Prócz tego przeczytano, rozebrano i opowiadano dramat Szylera: Jungfrau von Orleans tudzież dramat Getego Iphigenie auf Tauris i poemat Hermann und Dorothea. Zadań piśmiennych było 16.

Historia powszechna: 3 godz. tyg. Historia nowa od odkrycia Ameryki aż do dzisiejszych czasów według niemieckiej książki Pütza. Z historii krajowej od Zygmunta III. do końca z uwzględnieniem historii cywilizacji.

Matematyka: 3 godz. tyg. Algebra: Zrównania nieoznaczone 1. stopnia, zrównania 2. stopnia i wykładnicze o jednej i dwóch niewiadomych, szeregi arytmetyczne i geometryczne i zastosowanie ich do rachunku procentu składanego; nauka o połączeniach. Geometria: Dokończenie trygonometrii, zastosowanie algebry do geometrii, zasady analitycznej geometrii. Książki, ćwiczenia i zadania jak w kl. V.

Fizyka: 3 godz. tyg. Ogólne własności ciał, prawa związków i rozkładów chemicznych, o cieple, o ruchu i rów-

nowadze ciał stałych — podług książki Chlebowskiego.

Logika: 2 godz. tyg. Logika formalna przeważnie podług książki Dr. J. Kremiera.

VIII. klasa.

Religia: 2 godz. tyg. Historia kościelna podług Robitscha w tłómacz. Jachimowskiego dla uczniów r. l. podług Doerflera dla uczniów r. g.

Łacina: 5 godz. tyg. Lektura: W I. półr. Tacyta Germania w całości i Historiae lib. IV. rozdz. 12—70. (powstanie Cywilisa) W II. półr. Horat. Carm. lib. I.; 1, 3, 4, 7, 11, 12, 14, 15, 24, 28, 34, 35; lib. II.: 7, 13, 14, 15, 16, 17; lib. III.: 1, 2, 3, 4, 5, 30. lib. IV. 2, 3, 4, Epod.: 2, 7, Sat. I.: 1, 9, 10, Epist. I. 2, 10, 16, 20, Ćwiczenia stylistyczne jak w kl. VII. podług Trzaskowskiego §§. 24, 26, 27, 37, 38, 39, 40, 44, 45, 46, 47, i historia Krasickiego. Zadania piśmienne jak w kl. VII. Cztery wypracowania wolne.

Grecyzna: 5 godz. tyg. Przeczytano Sofoklesową tragedję: „Edyp król“ i Platona dialog „Gorgias“ Co miesiąc zadanie piśmienne.

Język polski: 3 godz. tyg. Wzięto według Mecherzyńskiego literaturę 19. wieku poczynawszy od Adama Mickiewicza i przeczytano poczynawszy od Mickiewicza aż do końca wszystkie ustępy z autorów ostatniego okresu w połączeniu z estetycznemi uwagami nad tym przedmiotem, podług Wypisów Mecherzyńskiego; prócz tego przeczytano w całości: Pana Tadeusza, Jana Bieleckiego, Balladyne, Odwiedziny Piramid, „W Szwajcaryi,“ Zemstę, komedye „Odludki i Poeta,“ tudzież „Pan Jowialski“ i powieść „Dziś a lat temu 300.“ Zadań piśmiennych dziesięć.

Język ruski: 2 godz. tyg. Najnowszy okres literatury od r. 1860. Czytanie, rozbieranie i opowiadanie cenniejszych ustępów w połączeniu z historyczno-literackimi i estetycznymi uwagami według czytanki Barwińskiego część III. Zadania jak w kl. VI.

Język niemiecki: 4 godz. tyg. Przeczytano, rozebrano i opowiadano dramaty Szylera: *Jungfrau von Orleans*, *Maria Stuart* i *Fiesko* i Getego: *Egmont*, najprzód według następujących po sobie scen, potem w całości, a na koniec rozbierano i opisywano charaktery działających osób. Nadto przeczytano z wypisów Sommera ustępy prozaiczne: 35, 73, 77, 91, 97, 124, 131, i poetyczne 176, 321, 365, 366, Z poetyki wzięto poczyą epiczną i dramatyczną od str. 533 i następujące, a z literatury okres średnio-wieczny w ogólnych zarysach, dokładniej zaś działalność poetyczną i życiorysy Klopstoka, Wielanda, Lessinga, Herdera, Getego i Szylera. Zadań piśmiennych w całym roku szkolnym 13. —

Historya i statystyka: 3 godz. tyg. W I. półr. historia państwa austriackiego według książki Hannaka w tłumacz. Sternala; w II. półr.: statystyka monarchii austriacko-węgierskiej podług książki Dr. Szaraniewicza.

Matematyka: 2 godz. tyg. Powtórzenie, uporządkowanie, zastosowanie w przykładach całego przedmiotu nauki. Co miesiąc 1 zadanie.

Fizyka: 3 godz. tyg. Hydrostatyka, Aerostatyka, magnetyzm i elektryczność, nauka o ruchu drgającym, akustyka i optyka, według książki Chlebowskiego.

Psychologia: 2 godz. tyg. Psychologia empiryczna na podstawie niemieckiej książki Lindnera.

Nauki nadobowiązkowe.

Dla uczniów bezpłatne.

1. **Historia kraju rodzinnego** w klasach III, IV., VI., i VII. po 1 godzinie w tygodniu. Razem udział brało w tej nauce uczniów 149
 2. **Język francuski**: 3 oddziały — po 2 godz. w tygodniu. Liczba uczniów . . . , . 39
 3. **Kaligrafia**: 2 godz. w tygod. Liczba uczniów 38
 4. **Śpiew**: 4 godziny w tygodniu. Pieśni kościelne i cerkiewne. Liczba uczniów 85
-

IV.

TEMATY

do wypracowań piśmiennych.

A) w języku polskim.

KLASA V.

1. Opisanie jesieni.
2. Sądy pośmiertne u Egipcyan.
3. Bitwa nad Trazymenem (według Liwiusza).
4. Jak powstawała i jakie znaczenie miała tyrania u Greków?
5. O uzbrojeniu i sposobie wojowania dawnych Słowian. (na podstawie czytanych poematów „Wyprawa Igora na Polowców“ tudzież „Czestmir i Własław“).
6. Jaka była przyczyna i przebieg wojny trojańskiej?
7. Znaczenie i rozwój władzy trybunów ludowych w Rzymie.

8. Osnowa dramatu Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich.

9. Porównanie życia ludzkiego z biegiem rzeki.

10. O powstawaniu źródeł i wodotrysków naturalnych.

11. Jak się ukoła boleść Jana Kochanowskiego po stracie Urszulki? (na podstawie trenów tegoż autora.)

12. Wiosna jako obraz młodości.

Stroka.

KLASA VI.

1. Z czém porównuje Skarga w swém kazaniu „O chwale niebieskiej“ życie ludzkie i o ile porównania te są trafne i stósowne?

2. O wartości czasu.

3. Przebieg i związek myśli zawartych w satyrze W. Kochowskiego „Rozjezdne pożegnanie z ojczystym Gajem.“

4. Co jest źródłem przywiązania do ojczystej ziemi?

5. Osnowa i związek myśli zawartych w satyrze Krzysztofa Opalińskiego „Na zbytki w częstowaniu i bankietach.“

6. Po czém się poznaje prawdziwego przyjaciela?

7. Tylko wytrwałość prowadzi do celu (prawdziwość tego twierdzenia udowodnić przykładami).

8. Przyczyny upadku literatury polskiej w epokę panegiryczno-makaroniczną.

9. Osnowa i przebieg myśli satyry Adama Naruszewicza „Chudy Literat.“

10. Charakterystyka Kleandra i Zbryganiego w komedyi Franciszka Bohomolca „Ubogi pokorny.“

11. Co spowodowało podniesienie się literatury polskiej w drugiej połowie XVIII. wieku?

Dr. Kosiba.

KLASA VII.

1. O wartości opinii publicznej.
2. Opisać Zifjówkę według St. Trembeckiego.
3. Skutki wypraw krzyżowych.
4. Ambicya jako pobudka do dobrego i do złego.
5. Znaczenie klasztorów w wiekach średnich.
6. Starości winniśmy uszanowanie.
7. Jakie błędy czynią nieraz ujmę wielkim zaletom?
8. Charakterystyka głównych osób w poemacie Malczewskiego „Marya.“
9. Widok przyrody podnosi i upokarza człowieka.
10. Charakterystyka Grażyny.
11. O ile powinien uczeń przyczyniać się do utrzymania dobrego imienia zakładu, do którego uczęszcza.
12. Klasyczność a romantyczność.

Perfecki.

KLASA VIII.

1. „Nulla salus sine certamine“
(wyjaśnić znaczenie tego twierdzenia i udowodnić jego prawdziwość na przykładach historycznych).
2. Charakterystyka Gerwazego w epopei Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz.“
3. O ile i w jaki sposób odzwierciedla „Pan Tadeusz“ religijne wyobrażenia narodu?
4. Dlaczego człowiek uważa się zwykle za lepszego niż jest w rzeczywistości?
5. O pamięci, jej rodzajach i środkach do wzmocnienia i wydoskonalenia téjże.
6. Wykazać korzyści i szkody samotności.

7. Dlaczego przypomnienie doznanych przyjemności częstokroć miłszém jest, aniżeli samo używanie tychże?

8. Charakterystyka najważniejszych osób występujących w „Zemście“ Fredry.

9. O ile i dlaczego zawód naukowy wyższym jest i szlachetniejszym od innych zawodów w społeczeństwie ludzkim.

Dr. Kosiba.

B) w języku ruskim.

KLASA V.

1. Вечеръ въ лѣтѣ на селѣ.

2. Коломья.

3. Пожитокъ и шкодливость птицъ хищныхъ.

4. Якихъ преимностей и якого заводу зазнає господаръ сельскій?

5. Моя родина загорода.

6. Якій пожитокъ маємъ изъ рослинъ?

7. Слѣпый а глухий.

8. Порѣвнати працю ученика съ занятіємъ селянина на весѣ и въ жива.

9. Заслуги Ромуля и Нуны Помпилія около державы Римской.

10. Причины войнъ Пелопонескихъ.

Wołczuk.

KLASA VI.

1. Обѣжки.

2. Змѣны въ законодавствѣ Римскомъ починени черезъ

Аугуста съ уваженіємъ средствъ, якихъ онъ притоимъ уживалъ.

3. Власть королевска а цѣсарска въ Римѣ.

4. Станъ просвѣты на Руси передъ запровадженіемъ христіанства въ той земли.

5. Основаніе Киево-печерского монастыря.

6. Сусѣдство рѣки славной выливаетъ благотѣльно на розвой духа жителей окрестныхъ.

7. Заговоръ молодыхъ патриціевъ на республику Римску,

8. Отношенія Руси до Греціи въ X. столѣтію.

9. Заслуги Периклеса коло республики Атенской.

10. Причины упадку державы Римской.

Woleczuk

KLASA VII.

1. Дячего не осягнули крестови походы своейцѣли?

2. Праця есть жереломъ богатства.

3. Чимъ могутъ бѣдный и богатый обществу людскому служити?

4. Григорія Квѣтки значеніе въ литературѣ русской.

5. На подставѣ мыслей первого псалма Русланового составити повѣстку власного помыслу.

6. Якіи періоды розвою переходила пародна руска пѣснь богатырска отъ найдавнійшихъ временъ до нынѣ?

7. Фабрицій и Регуль (образецъ обычаевъ зъ житя Римлянъ).

8. Описати забавы пародии (гатки), аки у насъ въ часѣ великодныхъ святъ odbyвають ся.

8. Зхарактеризовати давняго руского пѣвця (на подставѣ Слова о полку Угоревѣ и Костомарового стиха „Спѣвецъ Митуса“).?

10. Ганібаль а Сципію.

Woleczuk.

KLASA VIII.

1. Ubi bene, ibi patria — якъ намъ тїи слова розумѣти?
2. Що здѣлала династія Бабенберговъ въ Аустрії?
3. Важність рольництва для цивилізації.
4. Становище цѣсаря нѣмецкого до електоровъ передъ а по Междоцарствію въ Нѣмеччинѣ.
5. Объяснити слова Ол. Кониского:
 Велике горе, гяжка мука
 Съ коханимъ другомъ намъ розлука.
 А ще бѣльшь гора, бѣльшь безъ мѣры
 Стеряти въ друга — матѣрь вѣру
 И въ другу красному якъ мати,
 Для себе ворога спѣзнати!“
6. О сколько помогло Спартѣ законодательство Ликурга до осягненія гегемоніи въ Греції?
7. Учись та розуму не оровчи.
8. Прагматична санкція и ей значеніе для Аустрії.
9. Якіи событія викликали гегемонію Атенъ и сиріили ей?

Wołczuk.

C) w języku niemieckim.

KLASA V.

1. Zeus und das Schaf (In erweiterter Redeform).
2. Über den Nutzen der Wälder.
3. Übersetzung aus dem Polnischen. Jerzykowski II. Nro. 194. „Miłość rodziców.“
4. Phöniziens Bedeutung im Alterthum.

5. Übersetzung aus dem Polnischen. Jerzykowski II. Nro. 32 „Dawni Germanowie.“
 6. Die Argonautenfahrt.
 7. Übersetzung aus dem Polnischen. Jerzykowski II. Nro. 178. „Szpetna to rzecz kłamać.“
 8. Bedeutung des Wassers für das menschliche Leben.
 9. Inhaltsangabe der Ballade Bürgers „der wilde Jäger.“
 10. Übersetzung aus dem Polnischen. Jerzykowski II. Nro. 180. „Śmierć za ojczyznę jest zaszczytna.“
 11. Die Macht des Gesanges dargestellt an Arion.
 12. Übersetzung aus dem Polnischen. Jerzykowski II. Nro. 89. „Wiadomość przyszłych rzeczy nie jest pożyteczną.“
 13. Beschreibung der Stadt Kolomea.
 14. Übersetzung aus dem Polnischen. Jerzykowski II. Nro. 22. 1. „Jak się Rzym upiększył za Augusta i Nerona“
 15. Des Perikles Verdienste um Athen.
 16. Charakter des Ritters aus Schillers „Kampf mit dem Drachen.“
 17. Welchen Nutzen gewähren uns die Flüsse?
 18. Beschreibung einer Feuersbrunst mit besonderer Berücksichtigung der dabei in Anwendung kommenden Löscheinrichtungen.
 19. Über das Leben der Pflanzen.
 20. Wie wurde der an Ibykus begangene Mord gerächt.
- Berger.**

KLASA VI.

1. Nacht und Tag, Gedankengang der Parabel.
2. Ein Tag aus meinen Ferien.
3. Von der Vaterlandsliebe. Übersetzung aus dem Polnischen, Mecherzyński I. 273.

4. Übersetzung aus dem Polnischen (Mecherzyński I. 305).
5. Inhalt und Grundgedanke des Gedichtes „das Glöcklein des Glückes“ von Seidl.
6. Aus der Predigt „über den jüngsten Tag.“ (Übersetzung aus dem Polnischen Mecherzyński I. 259).
7. Über die Schönheit nach Plato. (Übersetzung aus dem Polnischen).
8. Inhaltsangabe der Ballade von Schiller „die Bürgschaft.“
9. „Ein gut Gewissen ist ein sanftes Ruhekissen“ (Erklärung des Sprichwortes).
10. Aus den Abenteuern des Doświadczyński (Übersetzung aus dem Polnischen, Mecherzyński I. 499).
11. Welche Vorthelle gewährt uns das gesellige Leben?
12. Aus dem Werke Śniadecki's: „Theorie der organischen Wesen.“ (Übersetzung aus dem Polnischen, Mecherzyński I. 515).
13. Inhaltsangabe des Gedichtes „die Kreuzschau.“
14. Aus den Abenteuern des Doświadczyński. (Übersetzung aus dem Polnischen, Mecherzyński I. 500).
15. Inhalt und Grundgedanke der Ballade „der Reiter am Bodensee.“
16. Inhalt und Grundgedanke des Gedichtes von Schiller „die Klage der Ceres.“
17. Inhalt und Grundgedanke der Legende „der Mönch von Heisterbach.“
18. Über das Leben und die schriftstellerische Thätigkeit des Ignatz Krasicki.

Dr. Kosiba.

KLASA VII.

1. Was ist der Grundgedanke „des Liedes von der Glocke und wie hat ihn Schiller in diesem Gedichte durchgeführt.

2. Die vier Jahreszeiten ein Bild des menschlichen Lebens.

3. Welche wichtigen Folgen hatte für die Entwicklung der Kultur die Erfindung der Buchstabenschrift und wie wurde dieser wohlthätige Einfluss durch die Erfindung der Buchdruckerkunst gesteigert.

4. Wodurch hat sich Stanislaus Konarski um die polnische Literatur verdient gemacht?

5. Nutzen und Bedeutung der Maschinen im praktischen Leben.

6. Welche Rolle spielt die Mutter Hermanns in dem Gedichte Göthes „Hermann und Dorothea“?

7. Uiber den Anwachs der Hausmacht des österreichischen Kaiserhauses unter Friedrich III. und Maximilian.

8. Charakteristik Hermanns in dem Gedichte „Hermann und Dorothea.“

9. Schilderung der politischen Lage Frankreichs zur Zeit des Auftretens der Jungfrau von Orleans (nach dem gleichnamigen Drama Schillers),

10. Inhaltsangabe des Gedichtes Brodziński's „Wiesław.“

11. Was war der Grund des schnellen Anwachsens der Macht der Araber nach dem Auftreten Mohammeds?

12. Uiber den Kreislauf des Wassers auf der Erde.

13. Uiber den Unterschied der epischen und dramatischen Dichtung mit Bezugnahme auf Göthes Epos „Hermann und Dorothea“ und das Drama Schillers: „Jungfrau von Orleans.“

14. Man vergleiche die Characktere des Wojewoden und Kronschwertträgers in Malczewski's epischem Gedichte „Maria.“

15. Charakter Karl des VII. nach dem Drama „Jungfrau von Orleans.“

16. Der Einzelkampf des Aeneas und Turnus nach Vergil's Aeneis XII.

Stroka.

KLASA VIII.

1. Welche Hindernisse stehen der Verallgemeinerung der Kultur im Wege?

2. Die Verkehrsmittel der Gegenwart und ihre Bedeutung.

5. England und Phönizien mit einander verglichen.

4. Über das Aussterben der Přemysliden in Böhmen.

5. Charakteristik der Königin Maria Stuart nach dem gleichnamigen Drama Schillers.

6. Es ist aus dem Drama Schillers „Maria Stuart“ die kunstvolle Gruppierung der Charaktere nachzuweisen und näher darzulegen.

7. Welche Umstände trugen dazu bei, dass die Griechen das geistig gebildetste Volk des Altertums geworden sind?

8. Charakteristik Egmonts nach dem gleichnamigen Drama Schillers.

9. Welche Rolle spielt die Wärme im Haushalt der Natur?

10. Festfeier der silbernen Hochzeit Ihrer Majestäten in Kolomea.

11. Welches ist die Grundidee des Fiesko und durch welche Mittel hat sie der Dichter zur Anschauung gebracht?

12. Der Satz „Undank ist der Welt Lohn“ soll durch Beispiele aus der Geschichte begründet werden.

Berger.

D) Temata do egzaminu dojrzałości.

1. Zadanie łacińsko-polskie. Livius XXII. 58 ed. Grysar. (Namque) „Hannibal secundam tam prosperam ad Cannas pugnam — (aż do:) ut ante noctem excederet finibus Romanis.“ — (26 wierszy).
2. Zadanie polsko-łacińskie. Przetłumaczyć na łacinę z Dziejów Powszechnych Weltera - Sawczyńskiego, Tom I. Dzieje starożytne: str. 56. „Wyprowadzenie Ateńczyków na Syrakuzy — (aż do) mało z nich który ujrzał miasto ojczyste. (34 wiersze)
3. Zadanie greckie. Homera Iliady, wydanie Hoheggera, XVII. w 61—89. (28 wierszy).
4. Zadanie polskie. Skąd to pochodzi, że zasługi wielkich mężów częstokroć dopiero po ich śmierci zyskują uznanie?
5. Zadanie ruskie. Для чего становить упадокъ западной державы римской эпоху въ истории?
6. Zadanie niemieckie. Welche Bedeutung hat die Donau im Laufe der Jahrhunderte für die Geschichte der Völker gehabt?
7. Zadanie matematyczne.
 - a) Zrównanie:

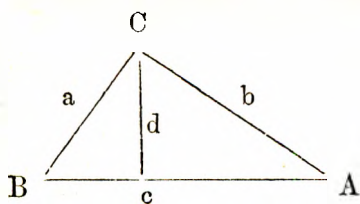
$$\frac{4x + 81}{14y - 17} = 6$$

$$\frac{12x + 97}{15y - 17} = 4$$

rozwiązać zapomocą metody porównania.

- b) Ojciec wkłada dla syna od dnia jego urodzenia w dzień urodzin do kasy oszczędności po 260 złr. na procent 4% z półroczną kapitalizacją. Pieniężny otrzyma rzeczony syn z kasy na końcu 24. roku życia w dzień osiągniętej pełnoletności?

c) W trójkącie ukośnokątnym A B C:



bok a. wynosi 412·3 metrów
bok b. = 328·5 metrów
prosta d. połowiąca trzeci
bok c. wynosi 185·7 metr.
Znaleść powierzchnię trójkąta.

V.

Sprawozdanie z ruchu bibliotecznego.

I. Biblioteka grona nauczycielskiego.

W latach 1878, i 1879. pożyczało 23. nauczycieli, niepożyczał 1.

W tym czasie wypożyczono:

1.	Polskich	książek	224	exemplarzy	w	260	tomach.
2.	Ruskich	"	33	"	"	38	"
3.	Niemieckich	"	239	"	"	337	"
4.	Francuskich	"	1	"	"	1	"
5.	Rossyjskich	"	1	"	"	1	"

Razem 498 exemplarzy w 637 tomach.

Liczb, porz.	Szczegółowo do pojedynczych fachów się odnoszących	Exam.	Tom.
1.	Do religii się odnoszących	11	12
2.	" języka łacińskiego się odnoszących	57	68
3.	" " greckiego " "	53	67
4.	" " polskiego " "	64	92
5.	" " niemieckiego " "	26	53
6.	" " ruskiego " "	5	8
7.	" literatury słowiańskiej " "	6	6
8.	" filologii ogólnej i mitologii ogólnej	9	9
9.	" literatury francuskiej	1	1
10.	" geografii i statystyki	31	38
11.	" historii powszechnej i polskiej	29	44
12.	" matematyki	10	17
13.	" przyrodniczych nauk	17	21
14.	" filozofii i pedagogiki	29	38
15.	Szkolne książki i słowniki	98	106
16.	Beletrystyka i programy	52	57

II. Biblioteka

	Z K L A -					
	I. A) i B) (w 2. kursie)		II. A) i B)		III. A) i B)	
	57		68		58	
Pożyczają	18		8		8	
Niepożyczają						
Pożyczono:	exm.	tom.	exm.	tom.	exm.	tom.
książek polskich	235	235	210	211	159	162
„ ruskich	8	9	20	23	21	22
„ niemieckich	187	189	376	377	316	318
Miedzy tymi książek szkolnych i słowników	32	32	10	10	18	18
Szczegółowo odnoszących się:						
do religii	—	—	—	—	—	—
do języka łacińskiego	6	6	1	1	4	4
„ „ greckiego	—	—	—	—	3	3
„ „ polskiego	49	49	61	61	56	56
„ „ ruskiego	7	7	17	20	21	22
„ „ niemieckiego	16	16	8	8	7	7
„ geografii	52	52	57	57	63	64
„ historii	47	47	51	51	68	68
„ matematyki	—	—	—	—	—	—
„ nauk przyrodniczych	4	4	4	4	7	7
„ filozofii	—	—	—	—	—	—
„ beletrystyki	127	140	154	155	77	79
Z wydawnictwa dzieł Hoffmanna	122	122	253	253	190	190
Razem	430	433	606	610	496	500

uczniów.

S Y										RAZEM	
IV.		V.		VI.		VII.		VIII.			
93		20		21		17		16		290	uczniów
7		7		1		7		4		55	"
exm.	tom.	exm.	tom.	exm.	tom.	exm.	tom.	exm.	tom.	exemp	tomów
82	82	68	76	87	91	65	65	52	53	958	975
6	8	5	6	2	2	5	5	1	1	68	76
278	281	143	146	174	176	112	112	40	44	1626	1653
6	6	5	5	14	14	11	11	10	10	106	106
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	1	1	7	7	7	7	7	7	33	33
—	—	3	3	7	7	5	5	8	8	26	26
20	20	37	38	41	41	30	30	30	31	324	326
6	8	5	6	2	2	5	5	1	1	64	71
2	2	4	4	2	2	8	14	4	4	51	57
36	37	14	16	21	21	16	16	2	2	261	265
23	23	23	25	39	44	36	37	30	33	317	328
—	—	—	—	—	—	2	2	—	—	2	2
2	2	6	8	3	3	9	12	4	4	39	44
—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	1
73	75	21	25	27	28	25	25	5	6	509	533
204	204	102	102	114	114	39	39	1	1	1025	1025
366	371	216	228	263	269	182	192	93	98	2652	2701

Marceli Turkawski

zawiadowca biblioteki uczniów

VI.

Ś R O D K I N A U K O W E.

I. a) W ciągu roku szkolnego 1879. zakupiono następujące dzieła: Publii Ovidi Nasonis Pastorum libri sex, Für die Schule erklärt von Hermann Peter, I. und II. Abtheilung. Leipzig 1874. — Ausgewählte Dichtungen des Publius Ovidius Naso, erklärt von W. Gross ersten Bandes erstes Heft, (Tristia, Ex Ponto.) Bamberg 1871. — Des P. Ovidius Naso Festkalender verdeutscht von E. Klussmann. Zweite Auflage, Stuttgart 1867. — Ovids Werke (Klagelieder, Briefe aus Pontus Halieutica, Ibis) von Alexander Berg, Stuttgart und Leipzig. — Göthes Leben, Geistesentwicklung und Werke, vierte umgearbeitete Auflage, von Direktor Heinrich Viehof. 4 Theile in einem Band, Stuttgart 1877. — Schillers Leben, Geistesentwicklung und Werke von Heinrich Viehoff. Drei Theile in einem Band, Stuttgart 1875. — Geschichte des Alterthums von Max. Dunker. Zweiter Band fünfte verbesserte Auflage, Leipzig 1878. — Handbuch der Geschichte Österreichs von der älteren bis zur neueren Zeit von Dr. Franz Krones, 4. Band, Berlin 1879. — Erziehungs- und Unterrichtslehre für Gymnasien und Realschulen von Dr. Wilhelm Schrader 3. durchgesehene Auflage, Berlin 1876. — Illustriertes Wörterbuch der römischen Alterthümer von Antony Rich übersetzt von Carl Müller. Paris und Leipzig 1862. — Vorlesungen über Gymnasialpädagogik von Dr. Carl Hirzel, Tübingen 1876. — Die deutsche Nationalliteratur des 19. Jahrhunderts von Rudolph Gottschal, vierte verbesserte und vermehrte Auflage, 4 Bände Breslau 1875. — Geschichte der Griechischen Literatur von prof. Dr. Edward Munk, neubearbeitet von Richard Volkmann Berlin 1879. — Geschichte der römischen Literatur von prof. Dr. Munk, bearbeitet von Dr. Oskar Seyffert, Berlin 1875.

Dzieła Józefa Kremera, Warszawa 1877. Tom I-VII. — Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego. Lwów 1877. Tom I-IV. — Dzieła Karola Szajnochy. Szkice historyczne. T. I-IV. 1876. — Pyśma Tymka Padury, Lwów 1874. — Zarys dziejów literatury polskiej, nakreślił Adam Kulickowski, Wydanie wtóre poprawne i uzupełnione, Lwów 1877. (większa połowa) Wydanie Jubileuszowe. Wybór pism J. I. Kraszewskiego. Warszawa 1878. T. I-IX. Grundriss der Geschichte der deutschen Dichtung von Goedeke. 3 Bände. — Darowali tutejszój bibliotece: Akademia umiejętności w Krakowie: Pamiętnik akademii Umiejętności w Krakowie, Wydział matematyczno-przyrodniczy, Tom IV. w Krakowie 1878. — Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące. T. I. zawiera: korespondencją Andrzeja Zebrzydowskiego z lat 1546 — 1554. wydał Dr. Władysław Wisłocki, w Krakowie 1878. — Pomniki dziejowe wieków średnich. T. III. zawiera: Kodeks Dyplomatyczny Małopolski wydał Dr. Franciszek Piekosiński, w Krakowie 1878. — Pomniki dziejowe wieków średnich T. IV. zawiera: Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa, wydali Dr. Fr. Piekosiński i Dr. Józef Szujski, w Krakowie 1878. — Starodawne prawa polskiego Pomniki, T. IV. zawiera: profesora Dr. Udalryka Heyzmanna: Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium XIV. et XV. saeculi etc. w Krakowie 1875. Starodawne prawa polskiego Pomniki, Tomu V, część I. zawiera Michała Bobrzyńskiego: Monumenta Litteraria rerum publicarum scientiae, quae saeculo XV. in Polonia viguit. In supplemento statuta Synodalia Andreae Episcopi Posnaniensis edidit Dr. Udalricus Heyzmann w Krakowie 1878. — Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, Tom I. w Krakowie 1878. — Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności. Tom V. w Krakowie 1878. — Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału filozoficzne-

go akademii Umiejętności, Tom V. w Krakowie 1877. — Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń wydziału filozoficznego Akademii Umiejętności, Tom VI. w Krakowie 1878. — Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności, T. VII. w Krakowie 1877. Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności, T. VIII. w Krakowie 1878. — Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności T. IX. w Krakowie 1878. — *Scriptores rerum polonicarum* T. I. zawiera Dr. Józefa Szujskiego: *Dyaryusze sejmów koronnych z 1548., 1553. i 1570. r.*, w Krakowie 1872. — *Scriptores rerum polonicarum*. T. II. zawiera Dr. J. Szujskiego: *Kroniki Bernarda Wapowskiego część ostatnia*, w Krakowie 1874. — *Scriptores rerum polonicarum* T. III. zawiera Dr. Władysława Seredyńskiego: *Stefana Franciszka z Prószcza Medekszy itd. księga pamiętnicza wydarzeń zaszłych na Litwie w latach 1654 - 1668.*, w Krakowie 1875. *Scriptores rerum polonicarum* T. IV. zawiera: *Archiwum komisji historycznej* T. I. w Krakowie 1878. — *Zbiór wiadomości do antropologii krajowej*, w Krakowie T. I. z r. 1877. T. II. z r. 1878. *Sprawozdanie komisji fizyograficznej*, T. XII. w Krakowie 1878. — *Akademia Umiejętności w Krakowie* darowała: *Sitzungsberichte der kais. Akademie der Wissenschaften, Mathematisch-naturwissenschaftliche Klasse, Jahrgang 1878. Band LXXVI erste und zweite Abtheilung, Band LXXVII. erste und zweite Abtheilung und Register zu den Banden 65 bis 75* (razem zeszytów 16).

b). Biblioteka uczniów. W ciągu roku szkolnego zakupiono następujące dzieła: *Wypisy polskie dla użytku klas niższych c. k. szkół gimnazjalnych*, tom IV. we Lwowie 1867. — *Wypisy polskie dla klas niższych c. k. szkół gimnazjalnych i realnych*, Tom III. wy-

danie czwarte. — Pół wieku pracy. Rys życia i zasług J. I. Kraszewskiego. Wł. Sabowskiego i A. Nowoleckiego, Kraków 1879. — Seweryn Goszczyński, Król Zamczyska, powieść (Biblioteka mrówki, T. 10.) Lwów 1879. — Księżna Lubomirska, powieść dla młodzieży i dorosłych przez X. kanonika Szmidę, przełożona na język polski przez E. P. Leszno. Nagroda cnoty. Trzy powiastki wyjęte z pism ks. Kanonika Szmidę, opracował Józef Chociszewski, w Poznaniu 1878. — Wypisy polskie dla klas niższych c. k. szkół gimnazjalnych i realnych, Tom II. wydanie czwarte. — Darowali do biblioteki uczniów: profesor Wajgiel: Rys miasta Kołomyi przez Leopolda Wajgla prof gimnazjalnego Kołomyja. — Księgarnia Gebethnera i spółki w Krakowie: Adam Mickiewicz. Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie, — Paryż księgarnia luxenburska, Kraków księgarnia Gebethnera i spółki 1878.

B. Do gabinetu fizykalnego zakupiono następujące przyrządy: 1) Widełka strojowe podług Meldego, 2) Psychrometr Augusta, 3) Machina parowa Webera z fontanną, 4) Dwie rurki z płynnym i lotnym gazem węglowym, 5) Herona kula wirująca, 6) Kostka ze szkła uranowego do fluorescencji, 7) Przyrząd do okazania pierścieni Newtona, 8) Poissilleta przyrząd interferencyjny na podstawie, 9) Fotometr Bounsena, 10) Żwierciadło kątowe, 11) Kaleidoskop katoptryczny, 12) Kaleidoskop polaryzacyjny, 13) Graniastop słup wydrążony, 14) Anortoskop podług Plateau, 15) Krążki stroboskopiczne Stampfera, 16) Siatki Schwerta, 17) Przyrząd spektralny rurkowy, 18) Sekstant żwierciadłowy, 19) Coulomba szalki skręcenia do elektryczności i magnetyzmu, 20), Bateria elektryczna z czterech flaszek, 21) Henleya rozbijacz, 22) Motor elektryczny dla rurek Geisslera, 23) Termoelektryczna bateria, 24) 475 gr. rurek kauczukowych Nr. 2. i 3. — 25.) Dzwon szklany z oprawą mo-

sięzną i workiem kanczukowym, 26) 4 kilogr. rtęci, 27) 3 paczki papierków odczynnikowych, 28) Pół kilogr. eteru, 29) 17½ gram. Aniliny, 30) 600 gr. ołowiu chemicznie czystego, 31) 17½ gr. Kalium, 32) 17½ gr. Natrium, 33) Zbiór chemikaliów z chemii organicznej i nieorganicznej, 34) 3 flaszki 1 Litr. i 30 3 decl. — 35) Dwie szklaneczki maleńkie do sproszkowanych chemikaliów.

Fundusz zbiorów naukowych w r. szk. 1879.

Taksy wstępne	216 złr. 30 ct.
Datki na przybory naukowe	399 „ —
Za duplikaty świadectw	38 „ —
Razem	653 „ 30 ct.

VI.

STATYSTYKA UCZNIÓW.

W klasie	Publicznych uczniów było z początkiem r. szk. 1879.				Było z końc. II. półroc. 1879. uczn.										Klasyfikacya przy końcu roku szkolnego										Z uczniów przy końcu II. półr. klasyfikowanych było							
	Publicznych Prywatnych Razem				sełujący I. stopień poprawki po wakacjach z tych zdało II. stopień III. stopień nieegzamin.										Co do mowy ojczystej			Co do religii														
															Polak.			Rusin.			Niemc.			Rit. lat.			Rit. gr.			Staroz.		
Uczniów publicznych																																
I.a.	40	40	3	43	6	22	6	5	1	5	—	25	15	—	21	15	4															
I.b.	35	34	3	37	6	17	3	3	2	6	—	23	11	—	18	11	5															
II.a.	35	29	1	30	2	13	9	8	—	5	—	19	10	—	18	10	1															
II.b.	35	33	—	33	4	9	10	10	2	8	—	28	5	—	22	5	6															
III.a.	34	32	—	32	3	11	7	7	1	10	—	21	11	—	19	11	2															
III.b.	33	34	—	34	1	18	5	5	2	8	—	18	16	—	17	16	1															
IV.	41	38	—	38	4	19	12	11	1	2	—	26	12	—	18	12	8															
V.	27	24	1	25	3	14	4	4	1	2	—	15	9	—	14	9	1															
VI.	22	21	—	21	2	12	6	6	1	—	—	11	9	1	10	9	2															
VII.	23	24	—	24	2	19	3	3	—	—	—	13	11	—	11	11	2															
VIII.	22	20	—	20	5	11	3	1	1	—	—	16	4	—	14	4	2															
Uczniów prywatnych																																
					—	5	2	2	—	1	—	5	3	—	5	3	—															
Razem	347	329	8	337	38	170	70	65	12	47	—	220	116	1	187	116	34															

Opłata szkolna w r. 1879. wynosiła . . .	2667 złr.
uczniów od całej opłaty uwolnionych było	
z końcem roku szkolnego . . .	145
Od połowy uwolniony był uczeń . . .	1
Uczniów płacących całą opłatę było . . .	191
Stypendya pobierało z końcem r. szkoln. uczn.	8
Kwota stypendyów wynosiła ogółem . . .	1127 zł. 50 ct.

VII.

Fundusz zapomogi ubogich uczniów.

Przy tutejszym zakładzie istnieje kasa funduszu zapomogi uczniów gimnazjalnych. Fundusz ten powstał z dobrowolnych składek nauczycieli zakładu i gminy miasta Kołomyi, jako też urządzonych na ten cel zabaw i z części narastających odsetków. Obecnie wynosi kwotę: 1829 złr. 52 cnt.

Dwie trzecie odsetków obraca się na zapomogę uczniów, a jedną trzecią przyłącza się do kapitału.

VIII.

Klasyfikacya uczniów publicznych.

Klasa I.a.

Celujący:

1. Sanojca Józef
2. Nowosielski Antoni
3. Lubowiecki Stanisław
4. Gottlieb Jędrzej
5. Vinzenz Jan
6. Rybczuk Prokop

Stopień pierwszy:

7. Hładyj Emilian
8. Spritzer Abraham

9. Kałyteczuk Jan
10. Romański Kazimierz
11. Pizar Władysław
12. Jarosiewicz Jarosław
13. Wessely Ludwik
14. Peczerski Tomasz
15. Bajer Józef
16. Wessely Karol
17. Dwernicki Tadeusz
18. Rusin Alexander
19. Poniczewski Szymon
20. Kawalec Zenon

21. Ładziński Julian
 22. Pechnik Ubald
 23. Silberbusch Abraham
 24. Sozański Edmund
 25. Kastner Rudolf
 26. Stetkiewicz Teodor
 27. Sokół Tadeusz
 28. Kleinmann Chaskiel
Goszuwatiuk Teodor
Hlebowicki Sofron
Liebhard Gustaw
Petrowicz Korneli
Sozański Władysław
- Stopień drugi otrzym. 2.
Stopień trzeci „ 5.

Klasa I.b.

Celujący:

1. Kozłowski Maxymilian
2. Pieściorowski Szczesny
3. Rudnicki Michał
4. Przybysławski Kazimierz
5. Czarnik Marcei
6. Rares Adolf

Stopień pierwszy:

7. Pliszewski Jan
8. Brossmann Władysław
9. Madejski Mieczysław
10. Pyrzanowski Witold
11. Waller Leib
12. Kulczycki Włodzimierz
13. Lewicki Roman
14. Baezyński Jan
15. Hryhirczuk Elias
16. Woroniecki Józef
17. Parfanowicz Zygmunt

18. Kusznierek Antoni
 19. Piotrowicz Wiktor
 20. Łuczyński Jan
 21. Szwed Antoni
 22. Biłaszewski Mikołaj
 23. Bidziński Zygmunt
Brzeziński Roman
Ellenberg Józef
Sciler Salomon
- Stopień drugi otrzym. 2.
Stopień trzeci „ 6.

Klasa II.a.

Celujący:

1. Stępień Włodzimierz
2. Marcinkiewicz Stanisław

Stopień pierwszy:

3. Babij Teodor
4. Zarzycki Antoni
5. Stępień Antoni
6. Janelli Antoni
7. Bojczeniuk Mikołaj
8. Kulczycki Maryan
9. Swaryczewski Mikołaj
10. Nawrocki Alexy
11. Kruszelnicki Włodzimierz
12. Tebinka Seweryn
13. Tchórzewski Alexander
14. Demiańczuk Alexander
15. Künstler Michał
Bojarski Emil
Bursa Stanisław
Czerny Antoni
Kruszelnicki Stefan
Ładziński Bronisław
Pechnik Wiktor

Rajnoch Antoni
 Stetkiewicz Jan
 Stopień drugi otrzym. 1
 Stopień trzeci „ 5

Klasa II.b.

Celujący:

1. Markowski Franciszek
2. Dylski Ludwik
3. Malarski Szczesny
4. Müller Rudolf

Stopień pierwszy:

5. Dziuganowski Józef
6. Hlebowicki Teofil
7. Kamiński Leopold
8. Madejski Bartłomiej
Zbigniew
9. Gyurkovich Leon
10. Reisberg Jakób
11. Stec Antoni
12. Ciesielski Roman
13. Studzieniecki Jan
Bobiński Franciszek
Dębicki Stanisław
Dwornikiewicz Mieczysław
- Misiński Erazm
- Montemerli Maxymilan
- Stefańczuk Jan
- Trzebiecki Sylwester
- Uderski Bronisław
- Wesołowski Emilian

Stopień drugi otrzym. 2
 Stopień trzeci „ 8

Klasa III.a

Celujący:

1. Młodzianowski Stanisław
2. Młodzianowski Józef
3. Karaczewski Mikołaj

Stopień pierwszy:

4. Kolankowski Mikołaj
5. Ellenberg Elias
6. Liebhart Emeryk
7. Kiesler Szymon
8. Stefaniuk Teodor
9. Schayer Wilhelm
10. Rudnicki Roman
11. Hułejczuk Onufry
12. Burnatowicz Władysław
13. Ziemiański Leon
14. Gludovics Artur
Czarkowski Józef
Hołyński Jan
Kluczyński Korneli
Lewicki Włodzimierz
Lubowiecki Kazimierz
Sucharowski Grzegorz
Temnicki Jan

Stopień drugi otrzym. 1
 Stopień trzeci „ 10

Klasa III.b.

Celujący:

1. Matejkow Teodor

Stopień pierwszy:

2. Dudyk Julian
3. Peczerski Alexander
4. Rusin Włodzimierz

5. Nowakowski Filip
6. Wołoszyn Teodor
7. Dwernicki Stanisław.
8. Oryszczuk Bazyli
9. Skalski Mieczysław
10. Lubowiecki Józef
11. Zaleski Bolesław
12. Harasymiuk Bazyli
13. Rittigstein Maxymilian
14. Kalytczuk Michał
15. Biłaszewski Antoni
16. Gawański Seweryn
17. Lewicki Józef
18. Studzieniecki Józef
19. Antoni Balabajder
Bloch Franciszek
Hollender Zygmunt
Komonicki Józef
Krasuski Kazimierz
Mück Feliks

Stopień drugi otrzym. 2.

Stopień trzeci „ 8.

Klasa IV.

Celujący:

1. Szmarykowski Eustachy
2. Czerniatowicz Józef
3. Haczewski Kazimierz
4. Ślusarczyk Michał

Stopień pierwszy:

5. Rymarczuk Szczepan
6. Kulczycki Artur
7. Czechowicz Władysław
8. Rudnicki Nestor
9. Chomin Hipolit

10. Terlecki Atanazy
11. Łukaszewicz Mikołaj
12. Resch Mojżesz
13. Rath Dawid
14. Curkowski Julian
15. Wieselberg Simcho
16. Ostafiejczuk Michał
17. Hulles Jakób
18. Woroniecki Tadeusz
19. Marcinków Tomasz
20. Dallinger Józef
21. Kurka Antoni
22. Woycikiewicz Kazimierz
23. Töpper Mordko
Biliński Maryan
Ciesielski Stanisław
Cyprian Emil
Hulles Samuel
Iwanicki Kazimierz
Goldhaber Izrael
Kawecki Zdzisław
Kraśnicki Kazimierz
Künstler Hersch
Oborski Edward
Rudnicki Izydor

Stopień drugi otrzym. 2.

Stopień trzeci „ 2.

Klasa V.

Celujący:

1. Lewicki Maxymilian
2. Pechnik Gwido
3. Fischer Zygmunt

Stopień pierwszy:

4. Kmicikiewicz Włodzimierz

5. Janiszewski Władysław
 6. Berenhaut Dawid Wolf
 7. Gawliński Michał
 8. Walewski Kazimierz
 9. Lewicki Zenobiusz
 10. Miltowicz Jan
 11. Kosiński Antoni
 12. Jaworski Karol
 13. Mysyk Bazyli
 14. Gutter Ludwik
 15. Bilinkiewicz Teofil
 16. Holinacz Jan
 17. Bechmetiuk Antoni
 - Hapij Roman
 - Juziuk Michał
 - Kawecki Stanisław
 - Słowicki Szczepan
- Stopień drugi otrzym. 1.
- Stopień trzeci " 2.

Klasa VI.

Celujący:

1. Kulczycki Julian
2. Vinzenz Alexander

Stopień pierwszy:

3. Krasicki Mikołaj
4. Sieńkiewicz Józef
5. Hulles Mojżesz
6. Szuchiewicz Mikołaj
7. Szydłowski Leon
8. Knapp Karol
9. Michalewski Bronisław
10. Flunt Eugeniusz
11. Liginowicz Antoni
12. Marmorosch Maurycy
13. Wolf Józef

14. Kulczycki Włodzimierz
 - Bladowski Edward
 - Kmicikiewicz Mikołaj
 - Krzanowski Alexander
 - Reszetyłowicz Alexander
 - Szmerzykowski Jerzy
 - Zaleski Kazimierz
- Stopień drugi otrzym. 1.

Klasa VII.

Celujący:

1. Kolankowski Franciszek
2. Czauderna Julian

Stopień pierwszy.

3. Kulczycki Roman
4. Wesołowski Mikołaj
5. Rittigstein Herman
6. Murdzak Teodor
7. Żurkowski Karol
8. Müller Emil
9. Kulczycki Klemens
10. Krasuski Władysław
11. Wieselberg Gabryel
12. Wandyk Jan
13. Jarosiewicz Roman
14. Silvester Władysław
15. Mieczychowski Mieczysław
16. Kawecki Ignacy
17. Walawski Jan
18. Sheybal Wiktor
19. Onucki Jan
20. Zrażewski Konstanty
21. Ilnicki Wincenty
- Ostrowski Bazyli

Jednego abiturienta reprobowano na rok.

Z abt.uryentów uznanych za dojrzałych udaje się :

na teologią	5
na wydział prawniczy	9
na medycynę	2
na wydział filozoficzny	1
do innego zawodu	1
nie obrało sobie jeszcze zawodu	2

Nie poddawszy się egzaminowi dojrzałości opuściło zakład z ukończoną klasą ósmą 2. — z których jeden udaje się na teologią, a jeden obiera zawód praktyczny.

Ważniejsze rozporządzenia w ciągu roku szkolnego 1879.

1. Wysoka Rada szkolna krajowa z dnia 6. lipca 1878 L. 5.609. ogłasza reskrypt w. Ministerstwa wyz. i oświaty normujący dotacje rządowe na bibliotekę i gabinety, tudzież polecający pobieranie od każdego ucznia 1 zł. z początkiem roku szkolnego jako datku na środki naukowe.

2. Wysoka Rada szkolna krajowa z dnia 18. sierpnia 1878. L. 6947 ogłasza rozporządzenie wys. Ministerstwa wyznań i oświaty w sprawie lokowania uczniów zakładu na stancyi i wikcie u nauczycieli tegoż zakładu.

3. Wysoka Rada szkolna krajowa z dnia 25. sierpnia 1878, L. 5812 normuje wymagania naukowe od uczniów wstępujących do klasy 1. przy egzaminie wstępnym.

4. Wysoka Rada szkolna krajowa z dnia 31. sierpnia 1878, L. 8118 aprobuje psychologią Krügera, tłumaczenie Sawczyńskiego do użytku szkolnego.

5. Wysoka Rada szkolna krajowa z dnia 28. października 1878. L. 3922 o przestrzeganiu warunków higieny szkolnej.

6. Wysoka Rada szkolna krajowa z dnia 18. stycznia 1879, L. 10719 aprobnje książkę Dr. Szaraniewicza, krótki opis geograficzny monarchii austr. węg., wydanie 2, do użytku szkolnego.

7. Wysoka Rada szkolna krajowa z dnia 20. stycznia 1878. L. 12.272 o baczném przestrzeganiu ochrony wzroku młodzieży szkolnej.

8. Wysoka Rada szkolna krajowa z dnia 23. lutego 1878, L. 1976 wzbrania młodzieży szkół średnich przysłuchiwania się publicznym rozprawom sądowym.

9. Wysoka Rada szkolna krajowa z dnia 17 maja 1879, L. 11.338 ex 78 ogłasza okólnik w, Ministerstwa wyznań i oświaty z planem i instrukcją przy nauce rysunków odręcznych w szkołach średnich.

10. Wysoka Rada szkolna krajowa z dnia 19. kwietnia 1878, L. 3974 poleca książeczkę pod tytułem: „Franciszek Józef.“ Obraz jego życia. Upominek na obchód 25-letniej rocznicy zaślubin Najjaśń. Państwa, do czytania dla uczniów szkół średnich.

11. Wysoka Rada szk. kraj. z dnia 19 maja 1879, L. 3723 aprobuje książkę pod tytułem: „Mineralogia i Geologia“ M. Łomnickiego do użytku szkolnego.

12. Wys. Rada szk. kraj. z dnia 30. czerwca 1879. L. 5718, normuje ryczałty na potrzeby kancelaryjne i kosztu zarządu szkół średnich.

